Cena egz. 20 groszy. **Nakład 40000 egzemplarzy.** **Dziś 12 stron.**

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „TYGODNIK SPORTOWY“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 29/30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17
w Grudziądzu, ul. Groblowa 5.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie,
9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.54 zł. miesięcznie, 10.61 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., za granicę 9.65 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie,
strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma,
a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, 699, Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 93. | **BYDGOSZCZ, czwartek dnia 23 kwietnia 1931 r.** | **Rok XXV.**

Spór o dyktaturę.

Czy zmierzch dyktatorów? — Kto zawiódł? — Kryzys demokracji.

Najnowszy krach państwowy w Hiszpanji dał rozmaitym ludziom pochop do rozważań na tle popisów dyktatorskich. W polskiej prasie opozycyjnej wydarzenia hiszpańskie znalazły zrozumiałe echo, wyrażające się w przytykach do **naszej swoistej dyktatury.** Prasa opozycyjna twierdzi, że mamy dyktaturę, a rządowa, że jej nie mamy.

Spór ten do niczego nie prowadzi i niczego nam nie wyjaśni. Obóz rządowy może sto razy twierdzić, że u nas dyktatury niema, to jeszcze nie przekona nikogo, że ma rację. Ślepy bowiem namaca, że **w Polsce nie dochodzi do głosu wola zbiorowa narodu,** a prawa dyktuje grupa, posłuszna woli jednostki czy też kilku jednostek. Nawet takie prawa, które sprzeczne są z ustawami pisanemi.

Dość wymienić **Brześć, praktyki wyborcze i cenzurę,** aby przeprowadzić dowód, że w rzeczywistości mamy dyktaturę, nie krępującą się obowiązującemi prawami. Lecz nie o to nam chodzi i przyznajemy prasie sanacyjnej rację, że **w Polsce formalnie dyktatury niema.** Sejm bowiem nie jest rozpędzony i pozornie jesteśmy państwem, rządzonem parlamentarnie i demokratycznie.

Coprawda Mussolini ma też swój parlament, a mimo to nie wypiera się dyktatury. Ale co innego Włochy a co innego Polska. U nas wszystko robi się nieco inaczej niż gdzieindziej. Koła rządowe mają nawet odwagę twierdzić, że **gwardja rządowa** pod firmą BB jest najszczytniejszym wyrazem demokracji, choć coprawda mógłby ją zastąpić podoficer z kilku drużynami rekrutów. Umiałby tak samo głosować „na rozkaz“ jak posłowie z Bezpartyjnego Klubu Współpracy z rządem.

* * *

Złośliwa opozycja twierdzi, że taki stan rzeczy oznacza dyktaturę. Strona przeciwna twierdzi, że **dobrowolnie wyrzekła się zbytku myślenia** — bez przymusu ze strony czyjejkolwiek — bo posłowie nie są na to, aby myśleli, jak i co zrobić. W państwach z dyktatorem na czele dyktator odbiera obywatelom trud myślenia, co nie byłoby jeszcze najgorsze. Gorsze jest to, że dokoła dyktatorów gromadzą się **kliki bezmyślnych pochlebców,** którzy ich myśli na fałszywe kierują tory, zasłaniają ciemne strony życia państwowego i ukazują wszystko w jasnych barwach. Przynajmniej tak długo, dopóki silniejsze wstrząsy nie rozerwią sztucznych zasłon.

Powiadają czarnowidze, że w Hiszpanji król Alfons też się tak długo łudził, aż przyszła katastrofa. Dyktator Primo de Rivera stłumił bunty związków (junt) wojskowych, zaprowadził pozornie porządek i chciał przejść do rządów parlamentarnych. Jednak przez 7 lat jego rządów tyle nagromadziło się w kraju materjału wybuchowego, że w końcu eksplozji nie było można uniknąć. Stąd owi czarnowidze wysnuwają wniosek, że dyktatura tylko czasowo jest pożyteczna, ale prędzej czy później prowadzi do katastrofy.

Nasi domowi Mussolińscy zupełnie niesłusznie obrażają się o ten wniosek, który do siebie odnoszą. Cała rzecz w tem, że **dyktatorzy nie umieją na czas odchodzić,** gdy rolę swą spełnili. Są podobni do śpiewaczki, która nie umie rozeznać, kiedy jej czas z honorem się wycofać.

Mógł Primo de Rivera być pożyteczny — podobnie jak Pangalos w Grecji — ale tylko do czasu. Struny przeciągać nie wolno, bo z reguły pęka. Pękła w Grecji i pękła w Hiszpanji, a nie wiadomo, na który kraj jest następnie kolej.

Mamy jeszcze dyktatury we Włoszech, w Jugosławji, Turcji, Portugalji, no i w Bolszewji.

Dyktatury powstawały tam, gdzie zawodziła demokracja ze swym systemem parlamentarnym. Nie świadczy to jednak bynajmniej, że demokracja zbankrutowała. Raczej tylko o tem, że jest chora i wymaga leczenia. Dyktatura nie jest lekarstwem odpowiedniem na tę chorobę.

Niemcy szpiegują i zbroją się.

Wykrycie organizacji szpiegowskiej w Alzacji. — Wybuch miny.

Paryż, 21. 4. (PAT) Wiadomość, która nadeszła dziś do Paryża o aresztowaniu w Strassburgu **trzech Alzatczyków trudniących się szpiegostwem na rzecz Niemiec** wykazała, że ma się do czynienia z potężną organizacją szpiegowską, której nici obejmują całe pogranicze wschodnie Francji.

Członkowie tej organizacji, którzy potrafili wejść w stosunki z różnymi miarodajnymi czynnikami, wydostawali od nich najróżnorodniejsze dokumenty i dane, **dotyczące robót fortyfikacyjnych wzdłuż granicy Renu i Saary.** Władze bezpieczeństwa wpadły już na trop tej organizacji. Dokonano kilku aresztowań. **Wśród aresztowanych znajduje się dwóch Niemców.**

Berlin, 21. 4. (PAT) Na placu ćwiczeń w Osterode w czasie ćwiczeń 2-go pułku kawalerji **nastąpił dziś przedwczesny wybuch miny,** zakopanej w ziemi. Wskutek eksplozji **poniósł śmierć jeden starszy żołnierz,** dwóch innych podoficerów **uległo ciężkim poranieniom głowy i szyi.** Wybuch nastąpił z powodu nadepnięcia przez jednego z żołnierzy na deskę, leżącą nad miną.

Poczytalność Kürtena.

Berlin, 21. 4. (PAT) Proces przeciwko mordercy Kürtenowi wszedł dziś w stadjum najwyższego napięcia, towarzyszącego zeznaniom rzeczoznawców sądowych lekarzy, **których djagnoza** (orzeczenie) **ma zaważyć na wymiarze kary.**

Lekarze sądowi doszli do zgodnego wniosku, że Kürten rozporządza pełnią władz umysłowych i jest odpowiedzialny za swe zbrodnie. Wobec tego paragraf 55 ustawy karnej o nieodpowiedzialności osoby umysłowo - chorej **nie może być zastosowany do oskarżonego.**

Zeznaniom rzeczoznawcy morderca düsseldorfski przysłuchiwał się z natężoną uwagą, zdradzając **przytem coraz bardziej wzrastające zdenerwowanie.**

Mowy oskarżyciela i obrońców rozpoczną się jutro.

——o——

KATOWICE. 12 hitlerowców na ławie oskarżonych. Przed sądem w Raciborzu odbyła się rozprawa przeciwko 12 hitlerowcom, oskarżonym o to, iż wbrew zarządzeniom prezydenta rejencji opolskiej maszerowali w czasie demonstracyj ulicznych w umundurowaniu. Sąd skazał kierownika oddziału szturmowego Bienusa na trzy miesiące więzienia i grzywnę 30 marek, resztę zaś oskarżonych zasądził na karę po dwa tygodnie więzienia i 15 marek grzywny.

Wylazło szydło z worka.

Republikańskie Niemcy nie uznają republiki hiszpańskiej.

(Telefonem od własnego korespondenta)

Berlin, 22. 4. Podczas gdy rząd brytyjski po otrzymaniu zgody dominjów uznał już oficjalnie nowy hiszpański rząd, republikańskie Niemcy do dnia dzisiejszego **lekceważą republikę hiszpańską, z którą formalnie i oficjalnie nie utrzymują żadnych stosunków dyplomatycznych.**

Socjalistyczny „Vorwärts“ nazywa to postępowanie republikańskiego rządu Rzeszy **niezręcznością, jeżeli już nie skandaliczną nieudolnością.** Podawane półoficjalnie powody odroczenia jak nieobecność ministra spraw zagranicznych i innych ministrów uważane są w XX wieku telefonów i telegrafów **jako próżne wykręty.**

Najbardziej prawdopodobną przyczyną takiego stanowiska jest niechęć gromady hrabiów, baronów i innych szlachciców, zatrudnionych w niemieckim urzędzie dla spraw zagranicznych, a przedewszystkiem zdaniem „Vorwärtsa“ sabotaż uprawiany przez posła niemieckiego w Madrycie hrabiego Welczka, któremu zarzuca brak psychologicznego wyczucia. **Prawdziwy duch niemieckiej dyplomacji „republikańskiej“ ujawnił się jeszcze raz ze szkodą dla interesów niemieckiej polityki i niemieckiego narodu.**

Jak się wydaje stanowisko „Vorwärtsu“ jest słuszne, gdyż istotnie zwłoka i lekceważące prawie traktowanie nowego rządu republiki hiszpańskiej ma wszystkie cechy niechęci manifestowanej przez pewne czynniki **zgrupowane w t. zw. kamaryli „Geheimratów“ jaka do dnia dzisiejszego wywiera decydujący wpływ na kształtowanie się niemieckiej polityki zagranicnej.** **AR.**

Kaas i Brüning.

Kto jest kanclerzem Rzeszy?

(Telefonem od własnego korespondenta)

Berlin, 22. 4. W dniu dzisiejszym po powrocie ministrów zbiera się gabinet na pierwsze posiedzenie, o którego programie donosiłem już w dniu wczorajszym. Niezmiernie charakterystycznem jest, iż kanclerz Brüning w drodze do Berlina zatrzymał się w miejscowości Freudenstadt **u przywódcy partji centrowej księdza prałata Kaasa,** z którym omówił całkowity program pracy jaki czeka gabinet, oraz sytuację zewnętrzno-polityczną obecnej chwili.

Ta rozmowa jest o tyle znamienną, iż już od dłuższego czasu mówią ogólnie, **iż właściwym kanclerzem Niemiec jest prałat Kaas a Brüning tylko technicznym wykonawcą jego zleceń.** Ostatnie spotkanie we Freudenstadt **byłoby niejako potwierdzeniem tych pogłosek.**

AR.

Za rozwiązaniem sejmu pruskiego.

Czy dojdzie do głosowania ludowego?

(Telefonem od własnego korespondenta)

Berlin, 22. 4. Jak komunikuje t. zw. urząd związkowy Stahlhelmu zakończone w dniu wczorajszym wpisy na listy żądania ludowego (Volksbegehren) **uzyskały nietylko konieczną minimalną ilość 5 270 000 głosów, ale rzekomo cyfra ta ma być przekroczoną.** Dokładne liczby zostaną w najbliższych dniach opublikowane. W ten sposób **akcja zmierzająca do rozwiązania sejmu pruskiego,** a więc samo żądanie ludowe **zostało uwieńczone powodzeniem.**

Procedura jest następnie taka, iż w najbliższych 8 tygodniach muszą być wszystkie te listy zebrane i przedstawione rządowi pruskiemu, który ma **oficjalnie wnieść wniosek o rozwiązanie sejmu pruskiego.** Jeżeli sejm większością głosów odrzuci wniosek o rozwiązanie, następuje plebiscyt, a więc samo głosowanie ludowe. **W tym wypadku potrzebna liczba głosów wynosi 13 200 000, które powinny być oddane za rozwiązaniem sejmu.**

Wydaje się mało prawdopodobnem, ażeby ta liczba została uzyskaną. Stronnictwa, które obecnie paktują za żądaniem ludowem w ostatnich wyborach do parlamentu Rzeszy uzyskały 9 500 000 głosów, podczas gdy **obecnie uzyskana cyfra 5 270 600 nie stanowi bynajmniej dowodu zwycięstwa i rozwoju ruchu nacjonalistycznego.** Na uwagę zasługuje fakt, iż przeważnie prowincje wschodnie i Pomorze pruskie brały stosunkowo wielki udział w tej akcji plebiscytowej i zapisy na listy w niektórych gminach **dochodziły do 50% uprawnionych do głosowania.**

Nie ulega wątpliwości, że ze strony rozmaitych pracodawców i agrarjuszy wywierany był silny nacisk gospodarczy, **zmuszający pod groźbą zwolnienia z pracy zależne gospodarczo jednostki do wpisywania się na listę.**

AR.

Chmury nad światem pracy.

W Sosnowcu czynne policyjne szable. — Na Śląsku grozi redukcja płac i zarobków wszystkich bez wyjątku. — I przemysł naftowy redukuje. — Memorjał urzędników państwowych.

Warszawa, 22. 4. (Tel. wł.). W **Sosnowcu odbyły się burzliwe manifestacje bezrobotnych.** Utworzył się **pochód**, który udał się pod gmach magistratu. Demonstranci wnosili okrzyki: **„chleba i pracy"**. W gmachu magistrackim znajdował się silny oddział policji. Kiedy tłum przyjął postawę **bardziej zaczepną** policja konna wykonała **szarżę** i wyparła bezrobotnych z rynku. Sklepy w mieście pozamykano. **W Katowicach** oświadczyli podczas konferencji pracodawcy, iż **zamierzają obniżyć pobory o 15% wszystkich kategoryj pracowników umysłowych w całym przemyśle.** Pracownicy natomiast domagali się **redukcji wysokich płac dyrektorskich** i wogóle oszczędności w administracji. Sprawę roztrzygnie komisja arbitrażowa.

W Drohobyczu wypowiedział koncern naftowy „Małopolska" pracę tysiąc urzędnikom z tem, że na wypadek dobrowolnej umowy o zniżkę poborów zarządzenie to zostanie cofnięte. Wszyscy urzędnicy musieli więc podpisać umowę, godząc się dobrowolnie na **redukcję poborów.**

Związek Stowarzyszeń Urzędników Państwowych opracował memorjał do prezesa Rady Ministrów, oraz do poszczególnych ministrów w sprawie ostatniego zarządzenia o cofnięcie 15% dodatku do uposażeń. Memorjał zawiera również **plan znalezienia innego źródła pokrycia** niedoboru budżetowego. W tych dniach delegacja złoży memorjał rządowi.

I urzędnicy komunalni.

Warszawa, 22. 4. (Tel. wł.). Prasa warszawska donosi, że **w departamencie samorządowym** ministerstwa spraw wewnętrznych przygotowuje się **okólnik w sprawie obniżenia poborów urzędników komunalnych na terenie całej Polski o 15%.** Okólnik ten ma być rozpowszechniony w najbliższych dniach przy pomocy urzędowej agencji „Iskry" (A PAT gdzie — czy sądzi, że w ten sposób uniknie niepopularności? — Red). Obniżenie poborów miałoby nastąpić już z **dniem 1 maja rb.**

W kołach pracowników samorządowych mówi się poważnie **o możliwości strejku, który objąłby wszystkie biura.**

Przed sesją.

Warszawa, 21. 4. (PAT). Przewodniczący **senackiej komisji skarbowo-budżetowej** dr. Popławski zwołał na środę, dnia 22 bm. na godz. 17 **posiedzenie komisji.** Na porządku dziennym znajduje się **przydział referatu**, dotyczącego projektu **ustawy o oddaniu francusko-polskiemu towarzystwu kolejowemu**, spółce akcyjnej w Paryżu **kolei Herby Nowe—Gdynia** z odnogą Siemkowice — Częstochowa do **eksploatacji** oraz o udzielenie **poręki** państwowej.

——o——

Zarzuty postawione Alfonsowi są bezpodstawne.

Paryż, 21. 4. (PAT) Artykuł dziennika „La Republique", oskarżający Alfonsa XIII o zdradzanie w czasie wojny interesów francuskich **przez komunikowanie Wilhelmowi II różnych tajemnic francuskich**, o których dowiadywał się od attache francuskiego w Madrycie wywołał w prasie ożywioną polemikę.

Różne dzienniki nie tylko prawicowe, lecz i mające nawet pewne zabarwienie radykalne **występują w obronie byłego króla hiszpańskiego.**

Dzisiejsza „Action Francaise" drukuje dłuższy artykuł Maurycego Pujo, wykazujący **bezpodstawność oskarżeń dziennika „La Republique".** Według niego nie chodzi wcale o jakąś tajemniczą korespondencję Alfonsa XIII z Wilhelmem, lecz o radjodepeszę, wymienioną między Berlinem **a agentem niemieckim w Hiszpanji majorem von Krohn.**

Z tych depesz radjowych, jakie udało się przejąć francuskiej służbie wywiadowczej wynika, **że istniała ścisła łączność w działaniu między Niemcami, a socjalistami i republikanami w Hiszpanji. Głównym agentem propagandy niemieckiej był szef stronnictwa radykalnego Aleksander Lerroux, obecny minister spraw zagr., który otrzymał od Niemiec za swe usługi kilka miljonów pesetów.**

Więzień brzeski przed sądem.

Rozprawa przeciw b. posłowi Kwiatkowskiemu z Wejherowa rozpoczęta.

Gdynia, 21. 4. (PAT) Dziś na sesji wyjazdowej sądu okręgowego w Wejherowie rozpoczęła się rozprawa karna przeciwko byłemu posłowi Stronnictwa Narodowego Janowi Kwiatkowskiemu. Akt oskarżenia zarzuca mu zbrodnię oszukańczego bankructwa, sprzeniewierzenie, oszustwa i fałszowanie dokumentów. Na ławie oskarżonych zasiadł również i syn Kwiatkowskiego, któremu zarzuca się współudział w manipulacjach ojca. Do rozprawy powołano wielu świadków. W charakterze rzeczoznawców występują prof. Zachs z Warszawy i dyr. Małota z Wejherowa. Przewodniczy sędzia Heindrich, oskarżenie popiera prokurator Marczak, obronę wnoszą adwokaci dr. Suchecki i Zaleski. Dzisiejszą rozprawę wypełniły odczytanie aktu oskarżenia i zeznania oskarżonego Kwiatkowskiego.

Formalna strona porozumienia likwidacyjnego

między Polską a Niemcami załatwiona.

Warszawa, 21. 4. (PAT). W dn. 21 kwietnia br. nastąpiła w Warszawie **wymiana dokumentów ratyfikacyjnych porozumienia likwidacyjnego polsko-niemieckiego,** podpisanego w Warszawie w dn. 31 października 1929 r. Powyższej wymiany dokanali ze strony polskiej p. August Zaleski — minister spraw zagr., ze strony Rzeszy Niemieckiej Hans Adolf von Moltke — poseł nadzwyczajny i minister pełn. Rzeszy niemieckiej w Warszawie.

Dookoła zwołanej sesji.

Cierń meldunkowy nie będzie usunięty.

Warszawa, 22. 4. (tel. wł.) Prasa opozycyjna zajmuje się w dalszym ciągu sprawą zwołania trzydniówki, t. zn. nadzwyczajnej sesji parlamentu, poświęconej załatwieniu sprawy pożyczki kolejowej. Pisma opozycyjne podnoszą, że porządek obrad mógłby także objąć sprawę meldunków. Nowa posłanka Pepłowska, przewodnicząca podkomisji postanowiła zwołać posiedzenie tej podkomisji, jednakże marszałek oświadczył jej, że sesja nadzwyczajna zajmie się **tylko sprawą ratyfikacji umowy francuskiej.**

Jak wiadomo sprawa meldunków wywołała w całym kraju burzę protestów, ponieważ obciąża nadmiernie budżety samorządów i obywateli a pozatem oznacza rozrost biurokratyzmu w Polsce. Komisja administracyjna Sejmu stała na stanowisku, że trzeba odnośny dekret Prezydenta Rzeczypospolitej znowelizować, co nie podobało się Blokowi Współpracy z Rządem, to też postarał się o to, aby sprawy meldunków nie rozpatrywano.

Dzisiejsza „Gazeta Warszawska" polemizuje z wywiadami sanacyjnego „Expressu Porannego", który pisał, że sesja nadzwyczajna zostanie zamknięta w pierwszych dniach maja ze względu na sesję Ligi Narodów. Pismo endeckie pisze „Co za czasy! Posłowie i senatorowie tłumnie do Genewy! Politykę zagraniczną prowadzi parlament!"

W Hiszpanji.

Kataloński język wykładowy. — Niepokoje w Tangerze. — Okólnik do duchowieństwa. — Śmieszne zarządzenie walutowe.

Madryt, 21. 4. (PAT). We wszystkich uniwersytetach rozpoczęły się normalne wykłady. **Większość profesorów uniwersytetów katalońskich wykłada w języku katalońskim.**

Wiedeń, 21. 4. (PAT). „Neue Wiener Tageblatt" donosi z Londynu: W Tangerze **wybuchły niepokoje.** Republikanie hiszpańscy przeciągnęli ulicami, **wznosząc okrzyki na cześć republiki.** Na ulicach doszło **kilkakrotnie do zajść.**

Republikanie zgłaszają pretensje do całego terytorjum Tangeru, **który jak wiadomo jest administrowany międzynarodowo na podstawie istniejących układów.**

Angielscy mieszkańcy Tangeru w obawie przed rozruchami **opuścili miasto.** Konsul generalny Anglji w Tangerze Gouruey zwrócił się o specjalną ochronę swego mieszkania.

Równocześnie donoszą, **że Riffeni przygotowują nowe powstanie przeciw Hiszpanji.** Sytuacja w hiszpańskiem Marokku **jest uważana za krytyczną.** Jeden korpus wojska angielskiego w Gibraltarze **stoi już w pogotowiu.** Okręty przewieść mają oddziały wojskowe angielskie do Tangeru.

Walencja, 21. 4. (PAT). Wydany został okólnik do duchowieństwa. Okólnik **przypomina obowiązek szanowania istniejącej władzy z zaznaczeniem,** że kościół zawsze wyznaje te zasady, o ile zarządzenia władz nie stoją w sprzeczności z jego nauką.

Madryt, 21. 4. (PAT). Rada ministrów powzięła uchwałę, w myśl której **dopuszczalne jest równoczesne piastowanie stanowiska radnego miejskiego i urzędu** w prezydjum rady ministrów, lub w ministerstwie spraw wewn.

Minister finansów postanowił utrzymać dotychczasowe monety i banknoty, które tylko otrzymają pieczęć republikańską. Minister zapowiedział **karanie na przyszłość osób, wywożących kapitały zagranicę.** Ci, którzy już tego dokonali **wezwani będą do sprowadzenia tych kapitałów do kraju w ciągu 3 do 4 tygodni.**

* * *

Nas pamiętających inflację mogą powyższe zarządzenia rozśmieszyć do łez.

Oskarżony generał broni się.

Warszawa, 22. 4. (tel. wł.) Generał Jaźwiński, który stanął przed sądem wojskowym w związku z nadużyciami w wojskowym Instytucie Geograficznym, składał wczoraj zeznania, odpowiadając szczegółowo na pytania przewodniczącego generała Mecnarowskiego. Oskarżony do żadnej winy się nie poczuwa, gdyż za wszystkie przetargi odpowiedzialny jest tylko przewodniczący komisji przetargowej. Co do Jamiołkowskiego, który dostarczył papieru i maszyn litograficznych dla instytutu, generał Jaźwiński oświadczył przed sądem, że zna go tylko przelotnie i żadnej bliższej znajomości między nimi nie było. Przetarg odbył się dwukrotnie zupełnie legalnie. Jamiołkowskiemu przyznano dostawę ponieważ oferta jego była najtańsza. O tem, że Jamiołkowski dowiadywał się przedtem o cenach podanych w innych ofertach, generał Jaźwiński nic nie wiedział. Co do wartości papieru dostarczonego, oskarżony stwierdził, że oficerowie, którzy wykonywali mapy na tym papierze, byli z niego bardzo zadowoleni. Co do personelu cywilnego zatrudnionego w Instytucie Geograficznym wyjaśnił, że zaangażował około 14 urzędników w tym celu, ażeby zorganizować biuro kalkulacyjne Ponieważ nie przyznano mu później potrzebnych funduszów na to biuro, generał ludzi tych stopniowo zwalniał, zastępując ich podoficerami.

W dniu dzisiejszym zaczną zeznawać świadkowie.

Wilja naszych strumieni rodzica...

Wilno, 21. 4. (PAT) W niedzielę i poniedziałek **poziom wody na Wilji podniósł się** w dalszym ciągu o kilkadziesiąt cm. Obecnie poziom wody wynosi 4,80 m. Wobec **obawy zalania** niektórych ulic, mieszkańców tych ulic **ewakuowano** z całym inwentarzem. Na całym terenie nadbrzeżnym **czuwają** bez przerwy **posterunki,** przygotowane dla akcji ratunkowej.

Wilno, 21. 4. (PAT) Sytuacja powodziowa **w Wilnie** staje się **groźna.** Poziom wody na Wilji o godz. 21 wynosił **2,94 m. ponad stan normalny.** Poziom wody **stale podnosi się.** Zagrożone są powodzią domy nad brzegiem Wilji przy ul. Łukiskiej, Jarskiej brzeg Antokolski i Zakręt. Władze wojewódzkie zorganizowały **sekcję ratunkową** na wypadek wylewu. Bez przerwy czynne są posterunki rzeczne P. P., do których przywieziono reflektory dla oświetlenia zagrożonych miejsc. Również w pogotowiu są saperzy, straż pożarna i oddziały Czerwonego Krzyża. Z prowincji nadchodzą **alarmujące** wiadomości o wylewach, mianowicie w powiecie **mołodeczańskim** wezbrała woda na rzekach i **uniosła kilkanaście mostów.** Zalanych zostało kilka wsi. Woda przerwała komunikację. Wiele mostów jest zagrożonych. W samej **Oszmianie** Wilja wystąpiła z brzegów, zalewając domy mieszkalne, z których ludność ewakuowano.

Samobójstwo ucznia ósmej klasy gimnazjum.

Z **Inowrocławia** donoszą: W poniedziałek 20 bm. przybył do Mątew jakiś nieznany młodzieniec, kierując po krótkim pobycie kroki swe w stronę Szymborza.

W pobliżu tej wioski zajął miejsce w jednym z rowów drenarskich, wyjął z kieszeni rewolwer, kierując lufę w prawą skroń. Po chwili dał się słyszeć strzał, i... kula przebiła głowę młodzieńca na wylot.

Huk zwabił na miejsce czynu ciekawych, którzy zaopiekowali się denatem. Jakakolwiek pomoc okazała się zbyteczną, ponieważ śmierć nastąpiła natychmiast. Odstawiono trupa do kostnicy szpitala w Inowrocławiu.

Okazuje się, że denatem, który tak tragicznie zakończył swój żywot, był uczeń ósmej klasy gimnazjalnej z Włocławka Antoni Szczupakowski, syn urzędnika kolejowego, urodzony 1911 r.

Denat miał przy sobie 27 groszy, pozatem bilet kolejowy z Włocławka do Inowrocławia, w pięknym nowym rewolwerze znajdował się jeszcze jeden nabój, a cztery leżały w wodzie.

Pewne poszlaki wskazują, że tragiczny ten wypadek miał podłoże miłosne.

Znowu błąd.

Sanacja popełniła gruby błąd urządzając zamach na Związek Powstańców i Wojaków. Mówimy o zamachu, bo sposób wprowadzenia nowego statutu przez kilku członków zarządu Związku i dobranych delegatów świadczy wyraźnie, że chodziło o **zaskoczenie** ogółu członków tej potężnej organizacji. Zniszczyć ją i na jej miejsce wprowadzić znienawidzonego u nas „Strzelca" — oto cel wysiłku. **Wysiłku o tyle daremnego, o ile szkodliwego.**

Kombinatorzy przeliczyli się i dziś już pewnie rozumieją, że **„za nic strzeleckie swaty".** Uświadomiona ludność dzielnicy zachodniej nie pójdzie na podwórko strzeleckie, bo rozumie, że „Strzelec" jest organizacją polityczną: dawniej był socjalistyczną, a dziś jest sanacyjną z bardzo ciekawemi domieszkami.

Ludność dzielnicy zachodniej rozumie, że ma obowiązek stać na straży granic zachodnich Polski, ale nie zrozumie nigdy, dla czego straż tę odbywać ma pod strzeleckim sztandarem. Zdaje sobie też z tego sprawę, że, o ile jest w sile wieku, winna być rezerwo-arem i rezerwą armji, ale nie pojmie nigdy, dla czego tę rolę lepiejby spełniła w czapce strzeleckiej niż w rogatywce. **Władze wojskowe mogą każdego czasu być pewne jej gotowości do obrony kraju**, ale niech jej nie wciskają do organizacji, która jest **obca duchem** za-**chodowi.**

Ze stanowiska pogotowia obronnego kraju ubolewać należy nad tem, co się stało, bo powstał **bolesny a niepotrzebny rozdźwięk** między czynnikami, które powinny były ręka w rękę z sobą pracować.

Zawinił przedewszystkiem zarząd Związku, który widocznie źle poinformował władze wojskowe o nastrojach. Dziś to, co miało stanowić oparcie armji — w razie niebezpieczeństwa — **kruszy się i rozpływa.** Jedna placówka po drugiej, ba! całe obwody i okręgi wypowiadają posłuszeństwo tym, którzy chcieli być wiernymi mamelukami i zdobywać ostrogi sanacyjne.

Niezadługo, a rozkruszy się cała piękna i potężna organizacja — jeżeli... inicjatorzy zamachu nie zawrócą z błędnej drogi. Wszak Powstańcy i Wojacy zgodzili się na przynależność do Federacji Związków Obrońców Ojczyzny, aby okazać swoją lojalność. Czy potrzeba było więcej?

Szkodliwej roboty należy czemprędzej zaniechać i zwołać regularny zjazd delegatów, który orzeknie, co ma być dalej, aby myśl państwowa nie poniosła szkody. I prosimy nie grozić, że w

Poszczególne placówki i obwody, które powzięły uchwały o stworzeniu nowego związku, powinny je niezwłocznie cofnąć i **nie osłabiać wspólnego frontu obronnego.** Co innego stanowcze protesty przeciw narzuconemu nieprawnie statutowi, a co innego plan stworzenia nowego związku.

Wierzymy — mimo wszystko — że władze wojskowe zrozumieją bezcelowość dalszego forsowania „Strzelca" i przystąpią ponownie do harmonijnej współpracy z Powstańcami i Wojakami, a złym doradcom dadzą **zasłużonego kopniaka.**

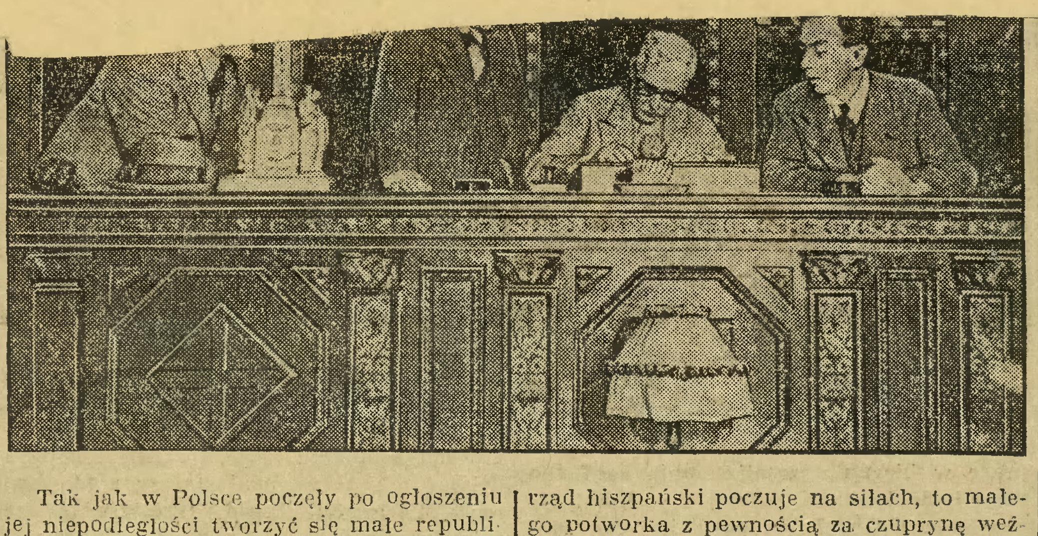
...smu w Hiszpanji.

(...snego korespondenta)

republiki hiszpańskiej przyspieszy następną rewolucję, już czysto społeczną. Gdy Europa stanie między czerwoną Rosją na wschodzie a czerwoną Hiszpanją na zachodzie, rewolucja światowa wejdzie w okres ostatecznego rozstrzygnięcia."

Możliwość takiego rozwoju wypadków w Hiszpanji bynajmniej nie jest wykluczona. W hiszpańskich związkach zawodowych przejawiają się bowiem prądy coraz bardziej radykalne, hasłami przypominające żywo ruch komunistyczny. **b.**

—o—



Tak jak w Polsce poczęły po ogłoszeniu jej niepodległości tworzyć się małe republiki (Lubelska z Daszyńskim i Tarnobrzeska z ks. Okoniem) tak i w Hiszpanji prowincja Katalonja zachorowała na samodzielność i ogłosiła się niezawisłą od Hiszpanji Rzecząpospolitą Katalońską. Parada ta prawdopodobnie nie potrwa długo i jak się tylko rząd hiszpański poczuje na siłach, to małego potworka z pewnością za czuprynę weźmie i do starej macierzy wcieli.

Rycina nasza przedstawia chwilę, gdy znany ze swych buntowniczych wystąpień pułkownik Macia podpisuje dekret niepodległości Katalonji.

Jeszcze 12 monarchów pozostało w Europie.

Europa posiada obecnie dość liczne grono zdetronizowanych monarchów. Prócz ex-cesarza Wilhelma II i całego szeregu królów i książąt niemieckich, należą do tego grona: król Portugalji Manuel, król grecki Konstanty, sułtan Mehmet V i ostatnio król Hiszpanji Alfons XIII. Pozatem na wygnaniu pozostają: dynastja Romanowych z ks. Cyrylem i habsburska z pretendentem ks. Ottonem.

W obecnej chwili po wprowadzeniu w Hiszpanji rządów republikańskich, w Europie pozostało jeszcze 12 monarchij, a mianowicie: Anglja, Albanja, Belgja, Bułgarja, Danja, Holandja, Jugosławja, Monaco, Norwegja, Szwecja, Włochy i Rumunja.

Popis stołecznych gniazd sokolich.

Warszawa, 21. 4. (Tel. wł.). W gmachu cyrku warszawskiego odbył się wczoraj **popis stołecznych gniazd sokolich, który był zarazem generalną próbą przed dzielnicowym zlotem,** który odbędzie się przy końcu czerwca z okazji jubileuszu 25-lecia powstania Sokoła na terenie b. Kongresówki. **Popisy sokole były bardzo urozmaicone i wykonane starannie.** Niestety ze względu na małe wymiary areny cyrkowej, mogła brać udział w popisie tylko garstka wybrańców. **Licznie zebrana publiczność odniosła najlepsze wrażenie.**

Marek Romański. 25

W cyklu „Pod znakiem Szatana".

Czarny Trójkąt

Powieść.

(Ciąg dalszy.)

Solski nic nie rozumiał.

— Mam wysiąść?... — zdołał wyjąkać.

— Tak. Chcę być teraz samą. Zupełnie samą. Rozumiesz?...

Szofer zatrzymał taksówkę. Solski wysiadł, choć nic nie rozumiał. Kształtna dłoń opięta w rękawiczkę, wyciągnęła się jeszcze do niego.

— Do zobaczenia. Do jutra.

Drzwi taksówki zatrzasnęły się z hałasem. Wóz ruszył i dawno znikł za zakrętem ulicy, a Solski jeszcze nie oprzytomniał zupełnie.

Wreszcie rozejrzał się wokół. Ulica była prawie pusta. Na miasto spadała wieczorna mgła, otulając latarnie białym woalem.

Solski postanowił udać się piechotą do domu. Czuł się tak lekki i szczęśliwy, jak nigdy dotąd. Na ustach swych czuł jeszcze smak pocałunku Irmy. W uszach brzmiały mu słowa pożegnania. „Dowidzenia! Do jutra".

Dr. Limot tymczasem przechadzał się wielkimi krokami po swoim gabinecie i rozmyślał, jak odsunąć od Irmy człowieka, który tak nagle i niespodziewanie stanął między nim, a ukochaną kobietą.

ROZDZIAŁ XX.

Oszołomiony wydarzeniami owego wieczoru, szalony szczęściem, rozpamiętując chwile spędzone z Irmą, chwile, które minęły, jak sen, a które przecież były rzeczywistością — bo cóż mogło być bardziej rzeczywiste nad pełne, koralowe wargi Irmy? — Leon Solski szedł zwolna ulicą.

Białe woale mgły stawały się coraz gęstsze i coraz bardziej zacieśniały pole widzenia. Światła latarni, dławione mgłą, przybladły i świeciły mdłym, żółtawym blaskiem. Od czasu do czasu tylko słychać było kroki spóźnionego przechodnia, który z podniesionym kołnierzem, niezadowolony z przykrej jesiennej pogody, starał się jaknajrychlej dostać do domu.

Solskiemu było jednak tak dobrze że świat cały wydawał się mu szczególnie uroczym i pięknym. Nawet gęstniejąca mgła napawała go jakiemś niewytłumaczonem zadowoleniem.

Myślał o Irmie. O czemże innem mógłby myśleć w danej chwili. Był teraz o sto mil od wszystkich set martynistów, satanistów i oranżystów, o sto mil odległy od tych spraw, które przed dwoma dniami omawiał z Durskim.

Usłyszał przed sobą jakieś kroki i nagle opuściła go zaduma. Ktoś szedł przed nim powoli i jakby utykając nieco. Solski poznawał wyraźnie po odgłosie kroków, że człowiek ów, stąpając, opiera się nieco mocniej na jednej z nóg.

Solski zwolnił kroku. Ogarnęła go nagle dziwna i niewytłumaczona niczem pewność, że przygody i przeżycia tego dnia nie skończyły się jeszcze.

Jego intuicja neurastenika powiedziała mu, że człowiek, idący przed nim, przypadkowo, czy naumyślnie — jest kimś, kto w jego życiu odegra pewną rolę.

Postanowił przekonać się, kto był owym człowiekiem, który go wyprzedzał.

Nasunął nieco kapelusza na oczy i postawił kołnierz płaszcza. W ten sposób zmniejszył pole widzenia swej twarzy. Następnie szybkim, energicznym krokiem począł iść naprzód, zbliżając się coraz bardziej do rozlegającego się wśród mgły, echa uderzeń niezgrabnych butów o bruk ulicy.

Nieznajomy mijał właśnie latarnię, gdy aspirant policji zrównał się z nim bez wysiłku. Tak, ten człowiek był nieco chromy na lewą nogę.

Co jednak najbardziej uderzyło Solskiego, to fakt, że człowiek ów był dziwnie małego wzrostu i był najwyraźniej garbaty.

Fala krwi napłynęła do mózgu aspiranta. Ogarnęło go to rozkoszne, nerwowe podniecenie, jakie uczuwał zawsze, ilekroć nabierał pewności, że odzyskuje ślad stracony i poszukiwany beznadziejnie.

—Byłżeby to ów garbus Szprota? — pomyślał. — To byłoby wprost fenomenalne powodzenie. Muszę mu spojrzeć w twarz.

Przystąpił do garbatego człowieka i ujrzał nagle błyszczący krążek ognia na wysokości ust nieznajomego. Ślepiony palił papierosa.

Solski zorjentował się natychmiast, co należy mu czynić. Dobył papierosa z swej papierośnicy.

— Poproszę pana o ogień.

Garbus zamruczał coś, co było szeregiem zupełnie nieartykułowanych dźwięków i zbliżył swój papieros do papierosa aspiranta.

Solski starał się przez mrok i gęstwę mgły dostrzec twarz nieznajomego, dostrzegał jednak tylko niewyraźne jej kontury.

Wykonał więc taki manewr, że nie tylko sam wypuścił z ręki papierosa, ale i wytrącił niedopałek z rąk garbatego.

— Przepraszam bardzo! — zawołał.

Odpowiedziało mu gniewne mruczenie.

— Mam przy sobie latarkę elektryczną! — rzekł Solski. — To ostatni papieros, zaraz go poszukamy.

I zanim nieznajomy zdołał się zorjentować lub coś powiedzieć błysnął snopem światła z elektrycznej baterji i skierował go prosto w twarz zaczepionego.

Okrzyk zgrozy i trwogi zamarł mu na ustach.

Twarz, którą ujrzał w smudze światła, rzuconej przez elektryczną latarkę, była to twarz straszna, potworna, rzekłbyś oblicze demona, wyzwolonego gdzieś z dna piekielnych czeluści.

Niskie czoło, małe, skośno osadzone, pełne złośliwości oczka, szczeciniaste brwi, suchy, haczykowaty nos, usta o murzyńskich wargach, krótka, cofnięta w tył broda i duże odstające uszy — tworzyły całość odrażającą i ohydną.

Snop światła, skierowany ręką aspiranta policji, na twarz tego monstrum przypominającego postać Quasimoda z romansu Wiktora Hugo, zgasł równie nagle, jak został zapalony.

Solski wzdrygnął się i cofnął o krok. Garbaty człowiek przestępował milcząco z nogi na nogę i zdawał się inicjatywę, w zakończeniu tego dziwnego spotkania, pozostawić w zupełności w rękach urzędnika policji.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Maszyna piekielna w magistracie wileńskim

Wilno. Inspektorat Pracy otrzymał anonimowy list, zawierający szereg pogróżek pod adresem wydziału opieki społecznej magistratu. Autorzy listu — „Bezrobotni" szeroko piszą o rzekomych bezprawiach, jakie, ich zdaniem, głęboko zakorzeniły się w omawianej instytucji.

Jeżeli wierzyć anonimowym autorom listu, w wydziało opieki społecznej wszechwładnie panujo protekcja, która jest podobno nieodzownym i koniecznym warunkiem uzyskania czasowej pracy lub zasiłku. Bezimienni autorzy twierdzą dalej, że wydział opieki społecznej zatrudnia przez okrągły rok bezrobotnych bezdzietnych, prolongując im pracę z miesiąca na miesiąc, gdy tymczasem bezrobotni obarczeni rodzinami mrą z głodu, znajdując się w skrajnej nędzy, a wszelkie ich kołatania o pracę nie odnoszą najmniejszego skutku, bo nie mają **wszechwładnej „potęgi"**.

Następnie autorzy wskazują na ogromne rozgoryczenie i oburzenie, jakie panuje z tego względu w szerokich rzeszach bezrobotnych, których nędza i głód lada moment popchną na drogę występku o ile miarodajne władze nie zlikwidują wczas wydziału opieki społecznej względnie od podstaw go nie zreorganizują. Czas nagli — twierdzą autorzy — niema ani chwili do stracenia, gdyż bezrobotni noszą się podobno z myślą **wysadzenia w powietrze** opieki społecznej(?) która podług ich określenia jest bandą złodziei.

O ile w najbliższym czasie nie zajdą zmiany, w lokalu opieki społecznej pewnego dnia **znajdzie się piekielna maszyna** (!), która będzie jedyną godną odpowiedzią na stałe rzekomo prowokacje bezrobotnych.

List kończy się słowami „czekamy poprawy całego Magistratu".

Sądowym krzyżem chciał rozbić głowę prokuratorowi.

Warszawa, 21. 4. (tel wł.) W sądzie okręgowym w Warszawie doszło wczoraj do **niezwykłego** zajścia. Na ławie oskarżonych zasiadło **dwóch łobuzów**, oskarżonych o napadanie na przechodniów. Kiedy przewodniczący odczytał wyrok, skazujący obu opryszków **na trzy lata więzienia**, jeden z nich wyskoczył z ławki, schwycił stojący na stole sędziowskim **krucyfiks żelazny** i rzucił nim w **prokuratora**. Na szczęście prokurator zdołał się w **czas uchylić** i krucyfiks rozbił się o oparcie krzesła. Opryszkowi **grozi** za ten czyn **kilka lat** ciężkiego więzienia.

Kilometr drogi zapada się jak w bajce.

Warszawa, 21. 4. (Tel. wł.). W pobliżu **Ołtarzewa** 17 klm. od Warszawy nastąpiło **obsunięcie się nasypu szosowego.** Droga na przestrzeni około **1000 mtr. znikła** nagle z powierzchni ziemi a w zamian utworzyła się **wyrwa** nie do przebycia. Odcinek ten był już oddawna uważany za zagrożony. Szosa biegnie w tem miejscu w głębokim parowie, a warstwa kamienna jest usypana na sztucznem wzniesieniu. Wał ten wskutek **roztopów wiosennych** był podmywany z obu stron, aż wreszcie zapadł się.

Komunikacja autobusowa między Błoniem a Sochaczewem uległa przerwie, gdyż na bocznych drogach kursować mogą tylko lżejsze pojazdy.

Dozorca za odstąpienie swego stanowiska otrzymał 10.000 zł

Warszawa. Zawód dozorcy domu, połączony z używalnością mieszkania, światła oraz z dochodami za otwieranie bramy, co w większych kamienicach dochodzi do pokaźnych nawet kwot — uważany jest za bardzo dobry.

Nic tedy dziwnego, że amatorów na te stanowiska nie braknie i że liczni kandydaci ubiegają się o nie, gotowi nawet płacić wysokie „odstępne".

Przeciętna cena za odstąpienie „urzędu" stróżowskiego w lepszej kamienicy w Warszawie w śródmieściu wynosi

5—6 tysięcy złotych.

Bywają domy tak wysoko dochodowe, że suma „odstępnego" jest jeszcze większa.

Ostatnio zdarzyło się, że w jednej z kamienic przy ul. Brackiej we Warszawie dozorca za odstąpienie swego stanowiska otrzymał 10.000 złotych.

—o—

LWÓW, Zamordował swego ojca. Na przedmieściu Lwowa Zniesienie 19-letni Józef Kisiel **zamordował swego ojca** Jana, rzeźnika i właściciela realności, **zadając mu kilka ran długim nożem rzeźnickim. Zbrodnia dokonana została na tle sporu majątkowego.** Kisiela osadzono w areszcie.

Oby z serca!

Złoczów. (PAT) Dnia 15 bm. odbyło się **w Złoczowie** pierwsze zebranie delegatów **Ruskiej Agrarnej Organizacji** z powiatów: złoczowskiego, zborowskiego i kamioneckiego, na którem posłowie Baczyński Michał i ks. Jasiński Józef rozwijali program R. A. O., oraz stosunek do Państwa Polskiego ludności ruskiej.

Zebrani w liczbie 300 osób delegaci, po **potępieniu** dotychczasowej działalności inteligencji ruskiej, uchwalili jednomyślnie rozwinąć w terenie jak najenergiczniejszą pracę w kierunku zrealizowania **zgodnego współżycia** ludności ruskiej z polską i zachowania wobec Rzeczypospolitej jak najdalej idącej **lojalności.**

Rezolucję, zawierającą około 20 punktów, specjalnie wybrana delegacja wręczyła staroście złoczowskiemu.

Odśpiewaniem pieśni „Mnohaja lita na cześć Pana Prezydenta Rzplitej, Marszałka Piłsudskiego i organizacji, zebrani zakończyli obrady, postanawiając jak najliczniej zjawić się na zebraniu w dniu 2 maja br. we Lwowie.

(Stale dzwonimy na polsko-ruską zgodę, — więc i zebranie złoczowskie powitamy z radością, o lie przyczyni się ono bodaj w drobnej części do osiągnięcia głoszonych celów. Trudno jednak zamilczeć, że Ruska Agrarna Organizacja jest tworem sanacyjno-rządowym, w podejrzliwych masach ludowych zapuszcza nikłe korzenie i gotowa działać tak długo, póki starczy rządowego nacisku i grosza. Nasze nadzieje wiążą się raczej z przybierającym na sile ideowej i organizacyjnej katolickim obozem ruskim.. — Red.).

Ujęcie sprytnego aferzysty.

Raz książę, drugi raz hrabia.

Wilno. Wydział śledczy miasta Wilna otrzymał telefonogram z Warszawy o aresztowaniu w stolicy poszukiwanego przez policję od sześciu miesięcy niejakiego Gintowta Dziewałtowskiego — nadzwyczaj **sprytnego aferzysty,** który oskarżony jest o popełnienie całego szeregu przestępstw natury kryminalnej.

Jako urzędnik pocztowy w Wilnie przywłaszczył on 10.000 zł, poczem zbiegł.

Występuje później w całym szeregu innych miejscowości, gdzie dokonuje szeregu sprytnie obmyślonych oszustw. **Podaje się za hrabiego, a nawet księcia „próbując szczęścia" w stolicy, gdzie został jednak zdemaskowany i aresztowany.**

Wiadomości z kraju.

BRZEŚĆ n/B. Krwawa bójka na tle nieporozumień. Między mieszkańcami wsi Łunin, pow. łuninieckiego, Danilem, Bazylem i Mikołajem Gołowniczami, a Stefanem Łotko na tle nieporozumień osobistych wynikła bójka, w czasie której Mikołaj Gołownik ranił ciężko nożem Stefana Łotko. Rannego umieszczono w szpitalu. Mikołaja Gołownika aresztowano.

WILNO. 6-ciu komunistów skazanych za działalność antypaństwową. Sąd okręgowy wydał wyrok w sprawie 6-ciu członków komunistycznej partji Zachodniej Białorusi, oskarżonych o działalność antypaństwową. Trzech z oskarżonych, byłych studentów — Wygodę, Abramsohna i Nowika — sąd skazał na 8 lat ciężkiego więzienia, uczenicę szkoły zawodowej Werbe i elektromontera Sierszewieckiego na 6 lat ciężkiego więzienia, szóstego oskarżonego, Trakickiego, sąd uniewinnił.

KATOWICE. Za podawanie fałszywych relacyj o dochodach 1½ roku więzienia. Zakończył się tu trwający od 5 dni proces przeciwko właścicielom kina W. Błaszczykowi i towarzyszom, oskarżonym o dokonanie szeregu oszustw na szkodę Skarbu, Magistratu oraz współwłaściciela kina Gustawa Szmidta, z powodu podawania fałszywych relacyj o dochodach. Sąd ogłosił wyrok, skazujący Wojciecha Błaszczyka, Walerego Błaszczyka i Józefa Webera po pół roku więzienia z zawieszeniem kary na przeciąg trzech lat.

LUBLIN. Krwawa walka policji z bandytą. Ostatnio Policja Państwowa stoczyła formalną potyczkę we wsi Tarkowica pow. lubartowskiego z bandytą Józefem Wójtowiczem. Bandyta widząc zbliżających się policjantów, którzy go szukali, począł strzelać z karabinu, przyczem wywiązała się wymiana strzałów między nim a policją. Wójtowicz zdołał jednak wydostać się ze wsi i zbiegł do lasu. Bandyta porzucił kurtkę i płaszcz gumowy, na których znaleziono ślady krwi, świadczące, że Wójtowicz został raniony.

Hitlerowski cynik i przechera.

Gdańsk, 21. 4. (PAT) W sobotę po południu ukazał się w miejscowym **tygodniku hitlerowskim** artykuł pod tytułem **„Vorposten",** w którym pod **podobizną marynarza Jeżyka** ze swastyką na piersiach oraz pod rozciętą chorągwią polską przywódca hitlerowców na tutejszym terenie Forster usiłuje wykazać, że Polska dąży do **zagarnięcia siłą zbrojną Gdańska** i że nienawiść do hitlerowców objaśnia się tym faktem, że są oni jaknajwierniejszymi stróżami i obrońcami niemieckości w Gdańsku i wyrazicielami dążenia do **powrotu Gdańska do Rzeszy.** Artykuł zawiera szereg wywodów, zmierzających do udowodnienia, że czyn na statku „Kopernik" nie mógł być dokonany przez hitlerowca. Narodowi socjaliści — kończy Forster — **dumni** być powinni z nienawiści do nich ze strony Polaków i wiernie stać muszą przy swym przywódcy Adolfie Hitlerze. Pomimo tego, że artykuł zawiera wiele **podburzających haseł** przeciwko socjalistom i Polakom, rozpowszechnienie jego nie znalazło żadnej przeszkody ze strony kompetentnych czynników.

Nadzwyczajne zebranie Stow. Kolejarzy w Inowrocławiu.

Z Inowrocławia donoszą nam:

W wielkiej sali „Parku Miejskiego" odbyło się nadzwyczajne walne zebranie Stowarzyszenia Kolejarzy, liczącego blisko 1000 członków. Zebranie zagaił prezes radca inż. van Roy, zaznaczając, że zebranie to zwołano pod hasłem obrony czci i godności polskiego kolejarza. Na porządku obrad m. i. była sprawa napastliwych artykułów „Kurjera Kujawskiego" (pisma brukowego sanacji).

Ten punkt nie podobał się em. asesorowi kolej. p. Pawicy, który zgłosił nowy porządek obrad i cały czas bruździł, czyniąc bezpodstawne zarzuty p. inż. van Royowi i innym członkom zarządu.

Protokół odczytał sekretarz asesor Pawlak. P. Pawlak zareferował sprawę napastliwych artykułów w „Kurjerze Kujawskim", w którym nieznany autor czyni oszczercze zarzuty pod adresem kilku członków zarządu, jakoby mieli działać na szkodę Stowarzyszenia Kolejarzy. W artykułach tych — jak oświadczył referent — są same kłamstwa, bzdurstwa i oszczerstwa, które odpowiednie światło rzucają na autorów. Wyrządziły one wielką krzywdę zasłużonym członkom zarządu i pokalały godność i cześć polskich kolejarzy.

„Kujawiak" w tasiemcowych artykułach atakował p. inż. van Roya, p. Gierczyńskiego, p. Pawlaka i innych członków zarządu, posądzając ich o szastanie kasą stowarzyszenia bez kontroli. Celem intrygi paczki kombinatorów było wprowadzenie do organizacji niezgody, rozbicie całego wysiłku i trudu członków zarządu a wreszcie objęcie stanowisk przez p. Pawicę i in. Protokół komisji rewizyjnej, która skrupulatnie badała wszystkie zarzuty i rzekome „nadużycia", stwierdził ich bezpodstawność. Dyskusja, która się nad tą sprawą wywiązała, trwała blisko 2 godziny. Olbrzymia większość mówców wyrażała słowa pogardy, oburzenia i wstrętu dla metod „Kurjera Kujawskiego". Obrońcami tego piśmidła byli pp. Pawica, Kubicki i pewien praktykant, który nie miał jednak odwagi publicznie wystąpić, jedynie podpowiadał tym dwom mówcom. Jednogłośnie uchwalono rezolucję po krótkiem przemówieniu p. red. Kobierskiego, który sprostował insynuacje p. Pawicy.

„Postępowanie zarządu wobec „Kurjera Kujawskiego" w sprawie ogłoszonych w nim artykułów napastliwych uważamy za właściwe i wyrażamy wszystkim członkom zarządu i komisji rewizyjnej, sprawującym swe czynności od roku 1928 począwszy, w uznaniu ich zasług dla dobra Stowarzyszenia nasze podziękowanie i bezwzględne zaufanie.

Na ewentualne dalsze artykuły w tej gazecie zalecamy wogóle nie odpowiadać".

Następnie uchwalono jednogłośnie na wniosek zarządu rezolucję tej treści:

„Uchwalamy zwrócić się z prośbą do dyrekcji i ministerstwa komunikacji o przyznanie nam wynagrodzenia dodatkowego w wysokości 25% miesięcznych poborów na okres 4 miesięcy sezonu kuracyjnego, płatnych w 4 ratach miesięcznych, począwszy od 1. VI. br. z uwagi na trudne i drogie warunki życia, panujące w Inowrocławiu w sezonie letnim".

Wkońcu prezes przedstawił sprawę funduszu pożyczkowego i w związku z tem powzięto odpowiednią uchwałę.

Nowy premjer rumuński.



Jest nim profesor uniwersytetu Jorga. Pierwotnie miał utworzyć gabinet adwokat Titulescu, ale misja jego nie powiodła mu się.

Katastrofa samolotu na linji Australja—Anglja.

Sydney, 21. 4. (PAT) Radjodepesza z portu Darwina donosi, iż pierwszy samolot regularnej służby lotniczej pomiędzy Anglją a Australją **rozbił się wczoraj po południu pod Kupang.** Wszyscy znajdujący się w samolocie pasażerowie ocaleli, **aparat jednak uległ poważnemu uszkodzeniu.**

Kupang, 21. 4. (PAT) Piloci pierwszego samolotu pocztowego „City of Cairo", kursującego pomiędzy Anglją i Australją oświadczyli w wywiadzie, iż **stwierdzili koło Kupang brak benzyny w zbiorniku,** wobec czego postanowili lądować. W odległości 3 mil od Kupang, sądząc, że mają pod sobą równinę, wylądowali. Okazało się jednak, iż **nie była to równina, lecz teren skalisty, co spowodowało katastrofę.**

Bandyci chińscy zatopili statek.

Kanton, 21. 4. (PAT). Bandyci zatopili statek chiński „Tungki", zdążający z Hongmun do Kantonu. Powodem tego czynu był fakt odmówienia przez pasażerów statku wypłaty taksy ochronnej, którą bandyci ściągają zwyczajnie ze statków. Los 40 pasażerów statku nie jest wiadomy.

Rok Bałtycki 1931.

Jak dalece interesują się Niemcy sprawami bałtyckiemi, dowodzi fakt, że w lecie bieżącego roku urządzają szereg obchodów, głównie **w Lubece,** pod hasłem **„Ostseejahr 1931".** Obchody te mają rozbudzić u szerokich mas niemieckich, a zwłaszcza wśród młodzieży zainteresowanie dla Bałtyku, jako domeny wpływów niemieckich. Że będą one miały charakter antypolski, jest rzeczą oczywistą.

Niemcy usiłują również dla tej akcji pozyskać opinję w państwach skandynawskich, zwłaszcza w Danji i Szwecji, powołując się na rasowe pokrewieństwo. Z tego powodu rozwinęli w prasie skandynawskiej propaganda „Roku Bałtyckiego", w czerwcu projektują **lot propagandowy Zeppelina do Kopenhagi i Południowej Szwecji.** Do tego należy dodać zabiegi niemieckie uruchomienia linji lotniczej, prowadzącej przez Islandję i Grenlandję do Ameryki, czego wyrazem był słynny lot do Grenlandji majora Gronau'a w jesieni zeszłego roku i wizytę wojennej marynarki niemieckiej w Kopenhadze w zeszłym roku. Wszystkie te środki mają pozyskać opinję skandynawską dla planów niemieckich.

Propaganda bałtycka prowadzona ze strony Niemiec, zasługuje na baczną uwagę.

Polska — Rumunja.

Warszawa, 20. 4. (PAT). P. premjer Sławek otrzymał od **nowego premjera rumuńskiego prof. Jorgi** następującą depeszę: Wobec powierzenia mi przez Jego król. mość prezesury gabinetu, powołanego do podniesienia moralnego i materjalnego mojego kraju, pozwalam sobie przesłać J. E. wyrazy **najgłębszego przywiązania** dla Pańskiej Ojczyzny, naszego **drogiego sprzymierzeńca.**

W odpowiedzi p. premjer Sławek wystosował w dniu dzisiejszym depeszę treści następującej: Dziękując J. E. za serdeczne słowa, które z racji objęcia zaszczytnej godności J. E. raczył mi przesłać, pozwalam sobie wyrazić moje serdeczne życzenia **pełnego sukcesu** w Jego pracy dla dobra i rozwoju Rumunji, **naszego drogiego sprzymierzeńca.**

——o——

RADOM. Nieostrożny przechodzień przejechany przez samochód. Między osadą Sianobrzegi a Jedlińskiem samochód ciężarowy kierowany przez Szmula Chajmowicza przejechał Jankla Mandelmana z Warszawy, którego w ciężkim stanie przewieziono do szpitala.

Nieudała podróż za Ocean na „gapę".

Awanturniczy młodzieniec, dwudziestoletni Louis Chianese, zajęty jako sprzedawca w wielkim paryskim składzie kapeluszy, należącym do jego dziadka, postanowił, wbrew woli swej rodziny, wywędrować do Ameryki. Nie miał jednak potrzebnych na podróż funduszów, wpadł więc na pomysł, dzięki któremu już przed laty jeden z podobnych mu awanturników dostał się za Ocean.

Oto, kazał sporządzić na rachunek firmy, w której pracował, wielką, mocną skrzynię i umieścił się w niej z zapasem jadła i wody, jeden zaś z jego kolegów wyprawił tę skrzynię, jako towar pospieszny, pod adresem firmy nowojorskiej, utrzymującej stosunki z firmą paryską.

W kilka dni potem dziadek zbiega otrzymał od jednego z ekspedytorów paryskich rachunek za wysłanie do Nowego Jorku wielkiej skrzyni z kapeluszami. Zdziwiło to mocno kupca, gdyż wiedział, że ze składu jego takiej skrzyni nie wyprawiono. Nagle jednak przypomniał sobie, że wnuk jego znikł właśnie w tym samym czasie, w którym skrzynia wysłana była przez ekspedytora do Nowego Jorku. Przeczuwając więc podstęp w tym zbiegu okoliczności, wysłał natychmiast radjodepeszę do parowca „Lafayette", którym skrzynię wysłano, a który już od paru dni znajdował się na pełnem morzu, z prośbą o odszukanie skrzyni i zbadanie jej zawartości. Tak się też stało i ze skrzyni wydobyto niefortunngo młodzieńca, który resztę podróży odbędzie już bez skrzyni, a wydany amerykańskim władzom emigracyjnym, odesłany będzie natychmiast do Francji, gdzie stanie przed sądem pod zarzutem oszustwa.

——o——

Pożar pól naftowych.

Kilgore. W tutejszych polach naftowych wybuchł olbrzymi pożar, którego mimo wszelkich wysiłków do tej chwili nie można było opanować. Olbrzymie obszary stanowią jedno wielkie morze płomieni.

Dotychczas stwierdzono, że w płomieniach zginęło 5 osób.

Mąż zakonnikiem a żona zakonnicą

Znany na terenie Stanów Zjednoczonych A. P. muzyk, Alfred Oswald, porzucił swą karjerę świecką i wstąpił do zakonu O.O. Jezuitów. Jednocześnie żona jego, z którą żył przez lat 18, wstąpiła do zakonu Karmelitanek. Niebawem O. Oswald ma asystować przy obłóczynach swojej byłej żony.



Pan Antoni miał strupieszałą minę. Ponadto zamiast w swym sanacyjnym organie, zatopiony był cały w „Dzienniku Bydgoskim".

— Co ja widzę! Przechodzisz pan może na nasze podwórko?

Pan Antoni zmieszał się.

— Bynajmniej. Ale trzymam się starej strategicznej zasady: Kto chce zwyciężyć, powinien znać plany przeciwnika. Ja się też informuję tylko o waszych zamiarach na przyszłość.

— Te nie są dla nikogo tajemnicą.

— A specjalnie interesuję się waszą polemiką o te 15% obcięte urzędnikom i emerytom.

— Rozumiem. Tu pana swędzi. Przypomnij pan sobie, co przed pół rokiem prorokowałem na tem miejscu: z chwilą gdy sanacja dobierze się panu do kieszeni, skończy się przyjaźń między wami.

— To nie jest jeszcze powiedziane. Ja to obcięcie poborów urzędniczych i emerytalnych uważam za jakiś splot nieporozumień. Niedobrze, że sanacja nie czyta opozycyjnych organów. Wasze argumenta musiałyby ją oświecić i przekonać.

— Pierwszy raz przyznajesz pan słuszność opozycji.

— O ile ona nie przeciwstawia się ideologji Pana Marszałka. Bo tendencją jego jest nie pogarszanie, tylko polepszanie bytu swych poddanych.

— Znowu poddanych! Kiedyż nareszcie wykopie pan swą duchowość z pod czasów Franca Józefa? Czekam tylko, kiedy pan powie: miłościwie nam panujący Pan Marszałek!

— Pan identyfikujesz sanację z Panem Marszałkiem.

— Bez wątpienia. O ile nie identyfikowałem nigdy piłsudczyzny z marszałkiem Piłsudskim, o tyle sanacja jest jego tworem i wykonawcą jego programu politycznego.

— Redaktor sprowadza znowu dysputę na jałowe tory partyjnictwa.

— A zatem przejdźmy na inny temat. Jak zamierza się pan ustosunkować do tego najnowszego pociągnięcia rządu?

— Pan myśli o tych 15%? Trzeba się dopasować do wytworzonej tą amputacją sytuacji.

— Oto przemawia z pana lojalny obywatel! I jakże zamyśla to pan uczynić?

— Zaprowadzeniem oszczędności w domowym budżecie.

— Cudownie. To nazywam ofiarnością na rzecz idei. Co prawda nie przyjdzie to panu z trudnością. Jesteś pan żarłok, lubisz pan rozrywki, kina, podróże, a na tych rzeczach można dużo oszczędzić.

Pan Antoni spojrzał na mnie niespokojnie.

— Mylisz się, kochany redaktorze. Żołądek mój jest tak uregulowany, że na tem polu nawet dla Pana Marszałka żadnych ustępstw robić nie mogę. Zato mogę coś niecoś poświęcić z karmy duchowej.

— Słusznie. Pan nie musisz codziennie chodzić do kina, ani co tygodnia do Oazy, ani miesiąc w miesiąc jeździć do Warszawy na werdebę.

— Przeciwnie. Z tych rzeczy nie mogę zrezygnować. Kino stało mi się codzienną strawą umysłową, Oaza daje mi zapomnienie trosk powszednich, a Warszawa niekrępującą małomiasteczkowemi względami swobodę. To są akcesorja bytowania, bez których życie straciłoby dla mnie wszelki urok.

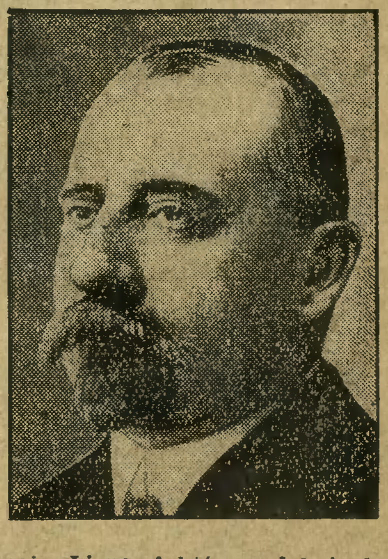
— Więc cóż, u licha? Będziesz pan może chodził w dziurawych butach?

— Przedewszystkiem wystąpię ze Strzelca, gdzie opłaty są dość wysokie, a obracane bywają na cele niepewne. Tak samo usunę się z obywatelskiego klubu. Jest to wprawdzie organizacja czysto sanacyjna, ale czy ja i bez należenia do niej nie mogę być wiernym partyzantem Pana Marszałka? W polityce wszystkiem jest treść, a forma jest rzeczą uboczną, czy nieprawda? Przestanę także abonować „Dzień Bydgoski". Wolę ostentacyjnie domagać się go tu, w kawiarni. To będzie nawet dla tego pisma rodzajem propagandy. Zalegam też z paru ratami na pomnik dla Pana Marszałka w Piernikowie. Zwrócę się do komitetu, aby mi te zaległości ze względu na ciężkie czasy odpisano. Także nie będę mógł nabyć najnowszej książki Pana Marszałka, na którą się tak cieszyłem. Czy pańska redakcja nie nabyłaby „Dziesięciolecia odrodzonej Polski?" Chcę się tego dzieła pozbyć dla braku miejsca.

Tu pan Antoni rozglądnął się podejrzliwie i spytał przyciszonym głosem:

— Redaktorze, a nie będzie to podpadało, jeżeli ogłoszę w Dzienniku, że jest do nabycia złoty zegarek z wyrytym na kopercie portretem Pana Marszałka? Ten zegarek — mówię to redaktorowi w zaufaniu — sprzedałbym za co bądź...

Krach gabinetowy w Bułgarji.



Premjer Liaperef, który podał się do dymisji wraz ze swym gabinetem.

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

Nożownicy hulają po Poznaniu.

Na ul. Żórawiej w Poznaniu padł ofiarą napaści ze strony jakiegoś pijaka bezrobotny drogerzysta 23-letni Antoni Morawski. Napastnik zadał p. M. dwie rany kłute, poczem zbiegł. Interwenjowało pogotowie ratunkowe.

W trakcie bójki, powstałej między kilku towarzyszami na ul. Wodnej, ranny został w rękę 25-letni Czesław Adamski (Żydowska). Opatrunku dokonał lekarz pogotowia ratunkowego.

Za Bramą Warszawską napadli niewyśledzeni dotychczas nożownicy na 35-letniego Stefana Skowrońskiego (Komandorja 69). Rozbestwieni napastnicy rozpruli swej ofierze jamę brzuszną. Ciężko rannego przewiozło pogotowie ratunkowe do lecznicy miejskiej.

Zatrucie dziecka ciastem.

Z **Torunia** donoszą:

Pękalski Eugenjusz zam. przy ul. Rybaki 35, zgłosił w policji, że dziecko jego po spożyciu ciastek — zakupionych w sklepie pieczywa Latzkiego Feliksa przy ul. Konopnickiej Nr. 11, zachorowało. Jak stwierdzono, ciasto było przesiąknięte farbą i terpentyną. Ciasto zajęto celem przeprowadzenia dochodzeń.

Kradzież konia.

Ze **Świecia** donoszą:

Skradziono z zamkniętej stajni na szkodę Kleina Łucjana w Wielkim Komorsku pow. świecki 1 konia wartości 400 zł. Opis konia: klacz kasztanka, lat 10, wysoka 148 cm, strzałka na czole, grzywa i ogon długie, na prawej przedniej nodze pęcina biała, niekuta, na jednej z przednich nóg kopyto pęknięte.

Matka porzuciła troje dzieci.

Z **Lubawy** donoszą:

Dnia 20 bm. niej. Nowakowska Magdalena, zamieszkała we wsi Wonnie, pow. lubawski, pozostawiła w poczekalni 4 klasy na dworcu Toruń-Przedmieście troje dzieci bez opieki, w wieku od 3 do 6 lat, poczem ulotniła się w niewiadomym kierunku. Dzieci pozostawione na łaskę losu zabrała na posterunek policja dworcowa, skąd mąż odebrał je z powrotem. Jak stwierdzono, Nowakowska była z dziećmi w podróży do swych rodziców zamieszkałych w Inowrocławiu. Powodem zajścia były nieporozumienia między małżonkami na tle majątkowem. Za Nowakowską policja wdrożyła poszukiwania.

Kurs gospodarstwa domowego Pomorskiej Izby Rolniczej.

w Bielawkach pod Pelplinem

rozpoczyna naukę 15 maja 1931 r. Kurs obejmuje działy: a) gotowanie, pieczenie, smażenie konfitur, zaprawy owocowe i warzyw, b) porządki domowe, c) szycie, krój i hafty, d) pranie i prasowanie, e) warzywnictwo i hodowla praktyczna.

Przy szkole jest stały internat, opłata za utrzymanie w internacie 40 zł miesięcznie. Za naukę jednorazowo 42 zł. Zgłoszenie przyjmuje dyrekcja Szkoły Rolniczej w Bielawkach pod Pelplinem. Do zgłoszeń załączyć a) metrykę chrztu, b) świadectwo szkolne, c) świadectwo moralności, d) świadectwo zdrowia i świadectwo szczepienia ospy.

—o—

WTELNO. Plenarne zebranie Kółka Rolniczego Wtelno odbyło się przy bardzo licznym udziale członków i gości. Bardzo ciekawy referat wygłosił p. Czajkowski z Bydgoszczy na temat „Praktyczna hodowla jedwabnika morwowego". Drugi referat o obecnym kryzysie gospodarczym wygłosił prezes pow. WTKR. p. dyr. Raczkowski, dając dużo cennych rad, które należy w gospodarstwie zastosować. Poruszono również sprawy podatkowe, które szczegółowo omówił sekr. p. Perlik. Po załatwieniu kilku spraw organizacyjnych solwował miejscowy prezes zebranie.

Chodzież.

Koncert. W niedzielę, 26. bm. odbędzie się w hotelu Kościuszki koncert skrzypka-wirtuoza Mieczysława Paszkieta.

Chełmża.

Nadzwyczajne walne zebranie Cechu rzeźnickiego odbędzie się w niedzielę, 26. bm. o godz. 16 w hotelu Pomorskim, na które członków niniejszem się zaprasza. Kto na zebranie przybyć nie może, winien przed zebraniem u starszego Cechu piśmiennie się usprawiedliwić.

Rozłam wśród P. i W.

Narzucenie przez sanacyjny zarząd główny Związkowi Powstańców i Wojaków na terenie O. K. VIII. nowego statutu odbiło się głośnem echem.

Towarzystwa wojackie w Grucie, Okoninie, Rogóźnie i Dąbrowie wystąpiły ze Związku i utworzyły pierwszy okręg **nowego** „Związku Pomorskich Powstańców i Wojaków". Nowemu związkowi patronuje podpułkownik rez. **ksiądz Wrycza** z Wiela.

Towarzystwo wojackie w Nowemmieście nad Drwęcą poszło w ślady secesji, powzięło bowiem jednomyślnie uchwałę oderwania się od Grudziądza.

*

Do Bydgoszczy zjechał jakiś „komisarz" z nakazem zawieszenia wybranego na ostatniem walnem zebraniu zarządu okręgu. „Komisarz" zastał biura przy ul. Niedźwiedziej — opróżnione.

Jednomyślna uchwała opuszczenia sanacyjnego Związku zapadła również **w Świeciu i Drzonowie** w powiecie chełmińskim

W Chojnicach policja usiłowała rozwiązać zjazd delegatów towarzystw okręgu starogardzkiego. W zjeździe uczestniczył gen. Pasławski z kilku oficerami oraz dwaj starostowie; wszyscy oni opuścili salę obrad, widząc porażkę prezesa Związku, hr. Mielżyńskiego. Na 74 delegatów pozostało w sali 41, ludzi niezależnych, którzy odrzucając uchwały grudziądzkie, wybrali nowy zarząd okręgu, utrącając wszystkich przyjaciół Strzelca, między niemi prezesa Prądzyńskiego ze Skarpy.

NAKŁO. Tow. Powstańców i Wojaków w Nakle urządza nadzwyczajne walne zebranie w dniu 25. bm. w lokalu p. Malczewskiego o godz. 20. Obecność wszystkich członków konieczna.

NIESTRONNO. Z życia S. M. P. Stow. Młodzieży Męskiej urządziło w sali p. Janikowskiego wieczorek towarzyski, który zgromadził dość dużo publiczności. Do tańca przygrywał p. Rojewski i p. Sobczak. Tańczono tylko tańce narodowe. Przybył także patron tow. p. Banaś.

Zatwierdzenie wyroku śmierci na mordercę Schulza.

Poznań, 21. 4. (Tel. wł.). Wczoraj w sądzie apelacyjnym w Poznaniu rozegrał się epilog **głośnego morderstwa popełnionego w dniu 17 kwietnia r. ub. na małżonkach 72-letnim Juljanie i 37-letniej Fridzie Wudtke w Weronice w powiecie szubińskim.** Rozprawie przewodniczył prezes Krynicki. Na ławie oskarżonych zasiadł **24-letni Hugon Schulz, którego sąd w Bydgoszczy skazał dwukrotnie na karę śmierci.** Sąd apelacyjny w Poznaniu po długiej naradzie odrzucił odwołanie oskarżonego **i zatwierdził wyrok pierwszej instancji.**

—o—

Chełmno.

Baczność, Podoficerowie Rezerwy Koło Chełmno. Dnia 23. bm. o godz. 20 w lokalu Dwór Chełmiński odbędzie się zebranie miesięczne. Ze względu na ważność obrad i wykład wojskowy który wygłosi obwodowy komendant P. W. i W. F. p. kpt. Piotrowski, uprasza się wszystkich członków do gremjalnego wzięcia udziału.

Sprawozdanie oraz rezolucje

zebrania Związku Właścicieli Autobusów Województwa Pomorskiego.

W Grudziądzu odbyło się zebranie Związku Właścicieli Autobusów Województwa Pomorskiego. Zebranie było bardzo burzliwe z powodu obecnie wprowadzonego nadmiernego podatku na rzecz Państw. Fund. Drogowego, który grozi ruiną, wobec czego były nawet wnioski o zlikwidowanie przedsiębiorstw autobusowych, zdania rządowi wszystkich autobusów i domagania się przez samych właścicieli posad w charakterze szofera, kasjera wzgl. kontrolera.

Zebranie zagaił prezes, upoważniając sekretarza od odczytania ostatniego protokółu.

Wybrano delegatami na zebranie zarządu Związku związków do Warszawy pp. prezesa Żelewskiego i Miszczaka z Wąbrzeźna.

Wybór delegatów na kongres komunikacji autobusowej, który odbędzie się w Warszawie 30 maja br., uchwalono odroczyć i zwołać przed kongresem jeszcze jedno zebranie. Termin tegoż zebrania ustalono na czwartek 7-go maja br. godz. 11 w Grudziądzu w lokalu p. Grześkowiaka.

Następnie po zaznajomieniu wszystkich obecnych członków z ustawą o państw. funduszu drogowym po długiej dyskusji zebrani uchwalają:

a) złożenie wszystkich tablic rejestracyjnych z posiadanych autobusów zapasowych,

b) wykreślenie z swych rozkładów jazdy wszelkich jazd dodatkowych i nadzwyczajnych,

c) prowadzenia książeczek obrachunkowych stanu dochodowego i rozchodowego przez każdego poszczególnego przedsiębiorcę autobusowego według wzoru, dostarczonego przez sekretarjat związku,

d) rezolucję następującej treści:

„Zebrani w dniu 16. IV. br. właściciele przedsiębiorstw autobusowych województwa pomorskiego stwierdzają na podstawie rzeczowej i obszernej dyskusji:

1. że wysokość opłat, obciążająca autobusy w wysokości ⅓ od cen biletów oraz jednorazowej opłaty 50,— zł od 100 kg. wagi własnej, jest niemożliwa do świadczenia przez przedsiębiorców autobusowych, zaś po podwyższeniu biletów grozi zupełnym zanikiem frekwencji, czyli temsamem zupełną ruiną dla wszystkich przedsiębiorców autobusowych.

2. że rozporządzenie wykonawcze § 31 (Dz. Ust. 25/31 poz. 150) jest sprzeczne z samą ustawą ogłoszoną w Dz. Ust. 16/31, a mianowicie jej § 18.

Wobec tego, że

a) nie da się utrzymać formuły obliczenia opłaty sposobem ryczałtowym na podstawie 50% frekwencji w chwili, kiedy w wojew. pomorskiem, gdzie sieć kolejowa jest bardzo rozgałęziona, gdzie faktyczna frekwencja nie przekracza 20 do 25%, zebrani stanowczo sprzeciwiają się obliczeniu sposobem ryczałtowym, biorąc 50% frekwencji a domagają się obliczenia opłaty od cen rzeczywiście sprzedanych biletów na podstawie art. 18 ustawy o państwowym funduszu drogowym i niezależnie od tego przedsiębiorcy autobusowi z wojew. pomorskiego proszą o ulgę w tym kierunku ze względu na stały i bardzo słaby tu stan frekwencji z powodu mocno rozgałęzionych sieci kolejowych.

b) rozporządzenie wykonawcze ukazało się zbyt późno i jest rzeczą niemożliwą, natychmiastowe wprowadzenie biletów ustawą przewidzianych. Zebrani domagają się pozostawienia dotychczasowych biletów do czasu ich wyczerpania.

c) ciężary są wogóle za wielkie, zebrani domagają się przyznania im ulg za przedłożeniem książek obrachunkowych i dowodów stanu finansowego, jako dowód, że przy tak wysokiej opłacie podatku, nie kalkuluje się wogóle prowadzenie przedsiębiorstw autobusowych. Dowody te zebrani przedłożą najpóźniej do 15. 6. 31 r. Nie można nas zaś traktować jako konkurencję kolei, gdyż komunikacja autobusowa jest niczem więcej, jak udogodnieniem dla publiczności, przynajmniej tak jak w innych państwach, za których śladem jest pod względem kultury i winna się łączyć Polska.

O ile do dnia 15. 6. br. postulaty powyższe nie spotkałyby się z przychylnością władz, natenczas przedsiębiorcy autobusów musieliby przystąpić do likwidacji swych przedsiębiorstw i wymówić pracę całemu personelowi zatrudnionemu w taborze autobusowym, co zwiększy obecny duży stan bezrobocia i wywoła tem większe rozgoryczenie.

My, jako lojalni obywatele Państwa Polskiego, powinniśmy mieć prawo bytu i egzystencji.

Po odczytaniu i podpisaniu tejże rezolucji przez wszystkich obecnych członków, zebranie zakończono w nadziei, że na następne zebranie dnia 7 maja zjawią się ze względu na jego ważność po powrocie delegatów z Warszawy niewątpliwie wszyscy przedsiębiorcy autobusowi z Pomorza.

ZMARLI.

Ś. p. **Aleksander Szwański**, Grudziądza, urzędnik, lat 30.

Ś. p. **Wincenty Ossowski** z Kościerzyny, członek Sejmiku powiatowego.

Z Torunia.

Nocny dyżur ma do dnia 24. bm. apteka „Radziecka" ul. Szeroka.

Z TEATRU TORUŃSKIEGO.

W środę, 22. bm. o godz. 20 wystąpi niezrównana gwiazda stolicy Lucy Messal w porywającej kreacji Hiszpanki w operetce Benatzky'ego „Piękna Carrena" (Noc w San Sebastianie).

Z Urzędu Stanu Cywilnego. W czasie od 12 do 18 kwietnia br. urodziło się 13 chłopców, 9 dziewcząt, razem 22 dzieci. Zmarło 6 mężczyzn, 8 kobiet, 2 dzieci, razem 16 osób. Ślubów zawarto 5.

Zebranie Wydziału „Gospody". Zarząd Wydziału „Gospody" w Toruniu zaprasza wszystkie zarządy cechów i bractw czeladzi na doroczne walne zebranie, które odbędzie się dnia 23. bm. o godz. 20 w „Gospodzie" przy ul. Sukienniczej 16. W razie braku członków zdolnych do powzięcia uchwał odbędzie się pół godz. później następne zebranie bez względu na ilość obecnych.

Nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. dr. Wybickiego. Dnia 28. bm. w drugą rocznicę śmierci śp. dr. Wybickiego starosty krajowego pomorskiego, odprawiona zostanie o godz. 9 w kościele Najświęszej Panny Marji, msza św. żałobna za duszę zmarłego.

Nowy zarząd okręgu Związku Oficerów Rezerwy. Odbył się w sali kasyna oficerskiego 6 zjazd delegatów Związku Oficerów Rezerwy okręgu pomorskiego, w obecności p. wojewody pomorskiego Lamota, oraz p. gen. Maksymowicza - Raczyńskiego. Obradom przewodniczył kpt. rez. nacz. Jarecki. Po przemówieniach p. wojewody i gen. Maksymowicza-Raczyńskiego oraz po sprawozdaniu zarządu, wybrano nowy zarząd okręgu, do którego weszli pp.: mjr. rez. Paluch prezes, mjr. Grzanka wiceprezes, kpt. dr. Spikowski (Bydgoszcz) wiceprezes, mjr. Kucharski (Grudziądz) wiceprezes. Pozatem do zarządu weszli pp.: Klimczewski, Szwiec, Kierstein, Kryszkowski, Pokorski (wszyscy z Torunia), Zaleski (Gdynia). Na zastępców wybrano pp.: Rosiński (Kościerzyna), Peszkowski (Tczew), Prądzyński (Włocławek), Śmigielski (Bydgoszcz), Dembicki (Szubin). Komisję rewizyjną tworzą pp.: Ceceniowski, Maćkowiak, Matusik, Pułkowski, Kamiński. Do sądu koleżeńskiego wybrano pp.: Olszańskiego, Białego, dr. Bogocza, dr. Monne (Toruń), Chudzińskiego (Brodnica).

Prezes rady nadzorczej Centralnej Kasy Rzemieślniczej w Toruniu został zwolniony z aresztu. Dnia 18. bm. aresztowani zostali w związku z nadużyciami w Centralnej Kasie Rzemieślniczej w Toruniu, z polecenia prokuratora były dyrektor Kasy Skalski, prezes rady nadzorczej Sulecki i książkowy Warszewski. Przeprowadzone dochodzenia wykazały, iż główną sprężyną nadużyć był dyrektor kasy Skalski. W związku z tem p. Suleckiego zwolniono z aresztu. Na polecenie prokuratora aresztowany został jeszcze dnia 20. bm. p. Goncerzewicz, członek zarządu kasy.

Walne zebranie Centralnej Kasy Rzemieślniczej w Toruniu odbyło się w sali „Strzelnicy". Zebranie zagaił zast. prezesa p. Wiencek, obradom przewodniczył radca p. Barciszewski. P. Wiencek złożył sprawozdanie z działalności rady nadzorczej, zaś p. Kurkowski, członek komisji rewizyjnej ujawnił szkodliwą działalność byłego zarządu kasy i brak nadzoru ze strony rady nadzorczej i komisji rewizyjnej. W dalszym ciągu sprawozdania wyszło na jaw, że kasa poniosła stratę w wysokości 63 tys. zł. Po obszernej dyskusji, która się wywiązała nad sprawozdaniem zarządu, uchwalono nie udzielać zarządowi pokwitowania i winnych pociągnąć do odpowiedzialności karnej i materjalnej. Aby jednakże nie niszczyć tak pożytecznej instytucji finansowej, jaką jest Centralna Kasa Rzemieślnicza, postanowiono na pokrycie strat wykazanych w bilansie skreślić: udziały członków w wysokości 46.666 zł, fundusz rezerwowy 2.329,03 zł, fundusz wątpliwych pretensyj 6.431,59 zł, fundusz budowlany 1.304,08 zł, razem 56.640,70 zł, resztę strat w sumie 6.955,60 zł, postanowiono pokryć dopłatą pobraną od każdego członka. Do rady nadzorczej wybrano p. Wiencka, Artura Szulca z Torunia i Grobelnego N. z Grudziądza.

Łochowo, p. bydgoski.

Dziwne postępowanie Towarzystwa Powstańców i Wojaków. Towarzystwo Powstańców i Wojaków w Łochowie przygotowuje, jak co roku, obchód święta Trzeciego Maja. Program jednak obchodu nasuwa pewne wątpliwości. Otóż organizatorzy zdecydowali się urządzić akademję i zabawę w lokalu Niemca — zażartego hakatysty — Bettina, który w ub. roku z okazji polskiej zabawy urządził awanturę ze strzelaniną, raniąc 14 osób. Towarzystwo Powstańców i Wojaków w Łochowie powinno się zastanowić nad swojem postępowaniem i nie urządzać obchodu narodowej rocznicy w lokalu obcoplemieńca.

—o—

Oczyszczenie b. burmistrza miasta Mroczy z niesłusznych zarzutów.

W roku 1929 redakcje pism, władze prokuratorskie, wojewódzkie a nawet ministerstwa w Warszawie otrzymały donosy o rzekomych nadużyciach byłego burmistrza m. Mroczy Władysława Błażejewskiego. Ponieważ p. B. sprawował swój urząd komisarycznie, został wobec ciążących na nim zarzutów — odwołany.

Po długich miesiącach śledztwa przywrócono nareszcie b. burmistrzowi dobrą sławę.

Wydelegowany przez województwo asesor Żychowicz, zaprzysiężony rewizor ksiąg, stwierdził na miejscu w Mroczy, że w administracji i kasowości panował wzorowy porządek, wobec czego prokurator umorzył dalsze dochodzenia.

Bezpodstawnym okazał się również zarzut, jakoby p. Błażejewski przywłaszczył sobie kwotę 2435 zł, która mu została przekazana przez Powiatową Kasę Komunalną w Wyrzysku celem wręczenia Stanisławowi Kuźlanowi. Sąd powiatowy w Nakle uwolnił p. Błażejewskiego od winy i kary, koszty nakładając skarbowi państwa.

Za fałszywe obwinienie burmistrza skazano — zwolnionego urzędnika magistrackiego na więzienie, którą to karę w drugiej instancji sąd zamienił na grzywnę.

Grudziądz.

Zawody konne w Grudziądzu. Jak nas informują, zawody konne w Grudziądzu, organizowane corocznie przez Pomorskie Tow. Zachęty do Hodowli Koni odbędą się w r. b. w dniach: 9, 10, 14 i 17 maja. Zarząd tow. dla udostępnienia zawodów szerokim kołom publiczności grudziądzkiej zamierza obniżyć ceny biletów oraz przebudować trybuny w ten sposób, aby ze wszystkich miejsc można wygodnie obserwować przebieg zawodów. Jako nowość do programu ma być wprowadzony konkurs przysposobienia wojskowego oraz pomorski konkurs dla pań i jeźdźców cywilnych. Konkursy te będą miały niewątpliwie znaczenie propagandowe, przyczyniając się do popularyzacji pięknego sportu konnego. Pozatem publiczność grudziądzka będzie miała możność zobaczyć szereg nowych koni pod najwybitniejszymi naszemi jeźdźcami, którzy przygotowują się intensywnie do przyszłorocznej olimpjady w Los Angelos.

Tow. Właścicieli Nieruchomości w Grudziądzu zawiadamia, że zebranie miesięczne odbędzie się w piątek, 24. bm. o godz. 19,30 w sali hotelu „Pod Złotym Lwem" przy ul. 3 Maja.

Roczne walne zebranie Polskiego Komitetu Walki z Handlem Kobietami i Dziećmi odbędzie się we wtorek, 28. bm. o godz. 19 w sali posiedzeń rady miejskiej w Ratuszu. Uprasza się wszystkie członkinie, członków, sympatyków i sympatyczki o punktualne przybycie.

Liga Morska i Kolonjalna Oddział w Grudziądzu. W niedzielę 26. bm. w auli państw. gimnazjum żeńskiego, ul. Trynkowa 21, wygłosi mgr. nauk ekonomicznych p. Józef Kawczyński, kierownik Wydz. Morsk. Izby Przemysłowo-Handlowej w Grudziądzu, oddział w Gdyni, odczyt z przezroczami p. t. „O dzisiejszej Gdyni". Początek o godz. 19. Wstęp bezpłatny.

Robotnicy-katolicy stoją wiernie przy sztandarze Chrystusowym i narodowym.

W Grudziądzu odbyło się w Tivoli walne zebranie Towarzystwa Katol. Robotników przy udziale około 1000 członków. Zebraniu przewodniczył ks. Mańkowski. Nastrój był serdeczny i podniosły. Wzajemna zgoda i harmonja wśród członków, zapał dla spraw wzniosłych i prawdziwa miłość chrześcijańska cechowały dusze zgromadzonych robotników, którzy mimo ciężkiej walki o byt, o zarobek nie zapomnieli o wyższych ideach chrześcijańskich, które tak pięknie nakreślił Ojciec św. Leon XIII. w encyklice „Rerum Novarum". „Przez sprawiedliwość prowadzi droga do miłości, do pokoju społecznego".

W sprawozdaniu zarządu słyszeliśmy, że rozwój Towarzystwa szczególnie w ostatnim czasie ogromnie się podniósł. W ciągu roku przystąpiło do Towarzystwa 120 nowych członków. Praca w towarzystwie, oświatowa i społeczna, idzie w kierunku pogłębienia zasad katolickich w życiu publicznem i prywatnem każdego członka. Wyklucza się wszelką agitację polityczną. Nader owocna była też praca charytatywna towarzystwa nad polepszeniem bytu szczególnie robotników biednych, bezrobotnych w ciągu ostatniej zimy. Głębokie zadowolenie zapanowało u wszystkich obecnych, wyrazem czego było jednogłośne uchwalenie wotum ufności całemu zarządowi. Zarząd pozostał w dawniejszym składzie z wyjątkiem bibljotekarza, którym został wybrany p. Ant. Zieliński. Zarząd tworzą więc: ks. Mańkowski prezes, p. Kaszewski insp. straży pożarnej wiceprezes, p. Meller sekretarz, p. Zieliński bibljotekarz, p. Szydłowski skarbnik. Jako rewizorów kasy wybrano pp.: Smeję i Iwańskiego. Wszystkie uchwały przedłożone przez zarząd walnemu zebraniu przeszły jednogłośnie. W dłuższej dyskusji omawiano sprawę obchodu 40-lecia encykliki „Rerum Novarum", przypadającego na 14 maja. Propozycję ks. prezesa by wysłać p. Kaszewskiego, długoletniego członka towarzystwa, jako delegata towarzystwa z pielgrzymką robotników do Rzymu, przyjęło walne zebranie burzą oklasków, uchwalono na ten cel wyasygnować z kasy towarzystwa 400 zł.

—o—

Baczność, pomocnicy zawodu piekarskiego i cukierniczego!

W czwartek, dnia 23. bm. o godz. 19 odbędzie się zebranie w sekretarjacie Chrześcijańskiego Zjednoczenia Zawodowego w Grudziądzu przy ul. Groblowej 5.

Ze względu na bardzo ważne sprawy, przybycie wszystkich pomocników zawodu piekarskiego i cukierniczego jest konieczne. Referat będzie wygłoszony przez sekretarza okręgowego Ch. Z. Z.

O liczny udział uprasza

Zarząd
Chrześcijańskiego Zjednoczenia Zawawodowego na Województwo Pomorskie.

—o—

Baczność, biuralistki umysłowo pracujące
w handlu i przemyśle miasta Grudziądza.

Dnia 22. bm. (w środę) o godz. 19 odbędzie się zebranie w sekretarjacie Chrześcijańskiego Zjednoczenia Zawodowego w Grudziądzu przy ul. Groblowej 5.

Wszystkie panie biuralistki umysłowo pracujące w handlu i przemyśle uprasza się o łaskawe przybycie na powyższe zebranie.

Referat wygłosi sekretarz okręgowy Ch. Z. Z.

O liczny udział uprasza

Zarząd
Chrześcijańskiego Zjednoczenia Zawodowego na Województwo Pomorskie.

POBÓRKA WIELKA. Tow. Młodzieży Katolickiej urządziło w salce p. Kowalskiego przedstawienie teatralne. Odegrano sztukę p. t. „Wróżba cyganki czyli wesele Basi". Na specjalne wyróżnienie zasługuje p. Szafranek. Czysty zysk wynosi 99 zł. Reżyserował kierownik szkoły p. Smolarz.

Osobiste. Odbył się ślub p. Heleny Mrotkówny z Grabionny z p. Feliksem Kubichem. Aktu ślubnego dokonał ks. prob. Niedbał z Miasteczka. Młodej parze „Szczęść Boże".

Protest Oficerów Rezerwy przeciw gwałtom gdańskim.

Z **Gdyni** otrzymujemy nast. rezolucję:

Podoficerowie Rezerwy Koła Gdynia na zebraniu w dniu 19 kwietnia br. protestują przeciw bandyckim napadom hitlerowców i niemieckich organizacyj nacjonalistycznych na Polaków na terenie Wolnego Miasta Gdańska.

Apelujemy do kompetentnych władz o jak najbardziej energiczne wystąpienie celem ukrócenia niepoczytalnych wybryków.

Rówocześnie apelujemy do wszystkich firm polskich aby zatrudniali wyłącznie Polaków a zwolniły nieoficjalnych Niemców gdańskich którzy działają wyłącznie na szkodę Rzeczypospolitej Polskiej.

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 22 kwietnia 1931 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Opieki św. Józefa, Sotera i Kajusa.
Jutro: Wojciecha, Jerzego, Gerarda.
Wschód słońca: godz. 4,49.
Zachód słońca: godz. 19,09.

—o—

DYŻURY APTEK:

1) **Apteka pod Niedźwiedziem,** ul. Niedźwiedzia 6, tel. 50;
2) **Apteka pod Koroną,** ul. Dworcowa 74, telefon 301.

—o—

MUZEUM MIEJSKIE przy Starym Rynku otwarte codziennie od godz. 10—4, w niedzielę i święta od godz. 11—2. Obecnie w Muzeum wystawa Krakowskiego Cechu Artystów Plastyków „Jednoróg“.

—o—

TEATR MIEJSKI.

Dziś, środa 22 bm. o gdz. 20-ej po raz ostatni komedja Adolfa Nowaczyńskiego **„O żonach złych i o dobrych“.**

Czwartek opera **„Madama Butterfly“.**

Gościnny występ Teatru Toruńskiego.

W sobotę 25 bm. o godz. 20-ej jedyny gościnny występ Teatru Toruńskiego. Odegrana będzie operetka w 3 aktach Benatzky'ego p. t. **„Noc w San Sebastiano“.**

Popołudniówka niedzielna (operetki).

W niedzielę o godz. 16-ej I-szy raz po cenach zniżonych odegrana będzie jedna z najpiękniejszych i najweselszych operetek sezonu p. t. **„Druciarz“** Fr. Lehara.

Niedziela wieczór wspaniała opera J. Offenbacha p. t. **„Opowieści Hoffmana“.**

—o—

Na marginesie.

P. Nowaczyński wzbogacił literaturę dramatyczną napisaniem komedji „O żonach złych i o dobrych“. Byłby jednak tej naszej literaturze oddał nierównie większą przysługę, poniechając pisania rzeczy, o której można powiedzieć „ni przypiął ni przyłatał“. Bo na scenie musi się coś dziać. A w sztuce Nowaczyńskiego nie dzieje się nic. Akta nie wiążą się ze sobą, każdy stanowi dla siebie mało interesującą całość. Są to właściwie 4 jednoaktówki, wypełnione banalną gadaniną i odprasowanemi dowcipami. Publiczność opuszcza teatr z uczuciem przeraźliwej nudy i pustki. Tem bardziej, że znając skądinąd ostre jak brzytwa pióro autora, spodziewała się i po jego sztuce niezwykłych emocji.

Dziwna rzecz, że niektórzy ludzie zapoznają właściwy kierunek swego talentu i starają się wybić na tem polu, które ich talentowi wcale nie odpowiada. Powiedz Zbierzchowskiemu, że jest najwspanialszym i jedynym dziś lirykiem polskim, to go to ani trochę nie wzruszy. A spróbuj mu powiedzieć, że jest słabym komedjopisarzem, to zrobisz sobie w nim wroga do końca życia. Tak samo Nowaczyński. Pisze pyszne feljetony i polemiki, ale ambicja jego idzie w kierunku twórczości scenicznej, która jest bardzo, ale to bardzo nikłą. Dramaty Nowaczyńskiego od zupełnej zagłady ratują zawyczaj ich wykonawcy. Bo nawet jego ponad miarę rozreklamowany „Fryderyk Wielki“ zniknie w zapadni scenicznej, gdy zabraknie Ludwika Solskiego.

Doskonałą ocenę tej dramatycznej nieudolności Nowaczyńskiego zamieścił znakomity krytyk Wacław Grubiński w warszawskim tygodniku „Świat“. Pisze on między innemi: „Nowaczyński ma wielki temperament pisarski, lecz niema poczucia akcji, niema poczucia formy dramatycznej... Rower, nie będący w ruchu, pada; to samo dzieje się z dramatem ‚pozbawionym akcji... Poczucie sceny jest takim samym darem wrodzonym, jak słuch muzyczny... Nowaczyński nie odróżnia rozmowy od djalogu dramatycznego, stąd wszystkie jego mankamenta w dziedzinie pisarstwa teatralnego.“

Trudno o lepszą i trafniejszą charakterystykę Nowaczyńskiego jako dramatopisarza, którym on wcale nie jest. Ale do charakterystyki pana Nowaczyńskiego niech posłuży jeszcze jeden rys. Tutejszy dziennik sanacyjny zamieścił o „Żonach złych i o dobrych“ zjadliwą choć zasłużoną recenzję, której autor otrzymał niebawem od p. Nowaczyńskiego list pełen inwektyw, między którymi „idjota“, „nieuk“, „wara prowincjonalnym smrodom od krytyki“ itd. należały jeszcze do najdelikatniejszych.

Ano — każdy broni się jak umie!

—o—

— **Z żałobnej karty.** W poniedziałek dn. 20 bm. zasnął w Panu ś. p. **Edward Karczewski,** długoletni pracownik na niwie społecznej, pierwszy prezes-założyciel T-wa Powstańców i Wojaków na Okolu i członek honorowy tejże placówki, tudzież skarbnik kolejowej grupy Powstańców Narodowych. W życiu swem był śp. Edward cichym i skromnym. W powstaniu wielkopolskiem brał udział czynny, walcząc z Niemcami na froncie zachodnim. Zmarł i pozostawił żonę i pięcioro małoletnich dzieci. Ojczyźnie służył aż do zgonu, ostatnio jako rzemieślnik w głównych warsztatach kolejowych, gdzie był przodownikiem w zawodzie ślusarskim. — Cześć jego pamięci!

— **Zebranie koła rodzicielskiego w szkole Nowodworskiej.** Dnia 22 kwietnia br. o godz. 7-ej wieczorem w szkole przy ulicy Nowodworskiej odbędzie się miesięczne zebranie Koła Rodzicielskiego tejże szkoły. Ciekawy i pouczający referat z cyklu „choroby zakaźne, ich powstawanie i sposób zwalczania“ wygłosi pani Dr. Umbreit. O jak najliczniejsze przybycie rodziców i starszych dzieci uprasza tak zarząd Koła jak i kierownictwo szkoły.

— **Odczyt „Zwyczaje i obyczaje Indyj“** Hindusa prof. Sinhy, ucznia Tagorego, odbędzie się jutro w czwartek, dn. 23 bm. o godz. 8-ej wiecz. w auli gimnazjum Klasycznego przy Placu Wolności. Zbieraczom autogramów podpisze się prelegent w hieroglifach bengalskich. Bilety na odczyt sprzedaje księgarnia Idzikowskiego.

— **Kradzież mebli i garderoby.** P. Katarzyna Krupska, zamieszkała przy ulicy Orła 44, doniosła policji, że niejaki K. K., zamieszkały tamże, skradł jej z mieszkania meble i garderobę, wartości 1200 zł.

—o—

Konferencja Prezesow!

Roczne walne zebranie Konferencji Prezesów odbędzie się **w piątek, dnia 24 kwietnia rb.** o godz. 20 w sali lokalu „Pod Lwem“, ul. Marszałka Focha. Ze względu na ważność porządku obrad liczny udział prezesów pożądany.

Zebranie zarządu i rewizorów kasy punktualnie **o godz. 19.**

Bernard Zmudziński.

(Zarządy Towarzystw zachęcamy do licznego udziału w powyższem zebraniu. Konferencja Prezesów, stworzona w Bydgoszczy przed 21 laty dla regulowania życia towarzystw ogół ich obchodzących, jest bardzo potrzebna. Koniecznością jest jednak, aby miało odpowiedni zarząd i odpowiedniego człowieka jako prezesa).

Pobór rekruta.

Z dniem 1 maja 1931 r. rozpocznie się w Strzelnicy przy ul. Toruńskiej nr. 175 tegoroczny pobór rekruta w następującej kolejności:

rocznik 1910 od 1 do 19 maja 1931 r. włącznie,
„ 1909 kat. B. od 20 do 21 maja 1931 włącznie,
„ 1908 kat. B. — 22 maja 1931 r.
Ochotnicy roczn. 1911, 1912 i 1913 — 23-go maja 1931 r.

Mężczyźni roczników starszych, **którzy dotychczas nie mają uregulowanego stosunku do służby wojskowej** i ci poborowi roczn. 1908, 1909 i 1910, którzy z ważnych powodów w powyżej wymienionych terminach stawić się nie mogli, **w dniu 26 maja 1931 r.**

Plan przeglądu rozplakatowano na słupach.

Prawda najwyższa.

Czasem gdy sprawię komuś w życiu radość,
Coś z tej radości i mnie się udziela,
Jakby na życia codziennego bladość
Wszedł blask wesela.

I wtedy oko moje jaśniej patrzy,
I świat ma dla mnie więcej czaru,
Bo ten kto daje, staje się bogatszy
Rozkoszą daru.

Nie żyjmy przeto jak w zamkniętej celi,
Ale w wymianie serc swych wiecznie żywej —
Kto swego szczęścia z drugim nie podzieli,
Nie jest szczęśliwy!

Henryk Zbierzchowski.

Zjazd Okręgowy Chrześcijańskiej Demokracji

odbędzie się w niedzielę, dnia 26 kwietnia br. w sali „Strzelnicy“

z następującym porządkiem obrad:

Program.

Msza św. o godz. 9-ej rano w kościele farnym.

Rozpoczęcie Zjazdu o godz. 10,30.

1. Zagajenie i wybór Prezydjum.
2. Zatwierdzenie pełnomocnictw dla delegatów.
3. Wybór Komisji Matki (Komisja piątki).
4. Sprawozdanie Zarządu Okr., za rok sprawozdawczy:
   a) prezesa,
   b) sekretarza,
   c) skarbnika,
   d) komisji rewizyjnej.
5. Udzielenie Zarządowi absolutorjum.
6. Referat p. posła adwokata **Bitnera.**
7. Dyskusja nad referatem.
8. Wybór Zarządu i Rady Okręgowej na rok 1931-32.
9. Wnioski.
10. Zakończenie.

Na powyższy Zjazd, zobowiązani są przybyć również prezesi lub ich zastępcy wszystkich kół z powiatów.

Miejscowe koła wysyłają delegatów podług uchwalonego klucza, członkowie zaś powinni gremjalnie w Mszy św. brać udział.

Dr. Soboczyński, prezes, **Ed. Fryka,** sekr. **Jan Cywiński,** skarbnik.

Z życia Sokoła Żeńskiego.

(„Dwadzieścia dni kozy“, farsa w 3 aktach z francuskiego Hennequina).

Już to z całą bezstronnością trzeba przyznać, że Sokół Żeński usilną, rzetelną pracą, wybija się stale na plan pierwszy wśród innych pokrewnych organizacyj. Znane nam są owocne prace tego towarzystwa w różnych kierunkach, obecnie zaś Sokół Żeński sięgnął do nowej dziedziny pracy kulturalno-oświatowej.

Wiadomo, jak bardzo poważną rolę w akcji kulturalno-oświatowej odgrywają przedstawienia teatralno-amatorskie, które w Bydgoszczy mają swoją historję. W ostatnich jednak czasach kółka amatorskie upadły, skutkiem braku pomocy sił fachowych. Obecnie prowadzą tę akcję sekcje teatralne przy niektórych towarzystwach, a pierwsze miejsce między niemi zajmowała sekcja teatralna przy Towarzystwie Robotników Kat. parafji św. Trójcy.

Do akcji tej przystąpił też obecnie Sokół Żeński, nie dając się i na tem polu pracy wyprzedzić innym towarzystwom.

Po pamiętnych, pięknie wystawionych Jasełkach, towarzystwo to wystawiło znowu w niedzielę 19 bm., arcywesołą farsę w 3 akt., francuskiego autora Hennequin'a, p. t. „Dwadzieścia dni kozy“.

Kierując się myślą, że rozrywka potrzebną jest każdemu człowiekowi przy jego codziennych kłopotach, wybrano rzecz wesołą, tryskającą szczerym humorem i nie pozbawioną przytem tendencji umoralniającej, a mianowicie, że „kłamstwo nigdy człowiekowi na dobre nie wychodzi“.

Farsa odegraną została doskonale przez dzielne sokolice i absolwentów szkół handlowych. Huragany śmiechu i oklasków, jakiemi publiczność darzyła wykonawców, były najlepszym dowodem uznania. Chwilami miało się wrażenie, że to nie amatorzy grają, lecz zawodowi artyści. Tempo żywe, gra pełna zapału i zrozumienia, a przytem ładnie przybrana scena, piękne nowe dekoracje, dobra charakteryzacja, składały się na bardzo udałą całość. Upiększeniem sceny zajęły się gorliwie pp. Bigońska, Piotrowska i Sienkiewiczowa.

Z grających pań na pierwszy plan wysunęła się p. Jadwiga Sosnowska (p. La Hire), dalej p. A. Świątkowska (p. Mézan), p. Orłowska (Dyoniza), p. Fr. Sosnowska (żona) i p. Z. Nowakówna (Róża, służąca).

Z panów zaś wyróżnili się: Fr. Kłodziński (Pantruche) i Feliks Kłodziński (Truille), dalej Olszewski (hrabia de Merville), W. Kuchciński (Chatenelle), p. Pętlinowski (prezes sądu), Tupajka (Thommerel), p. Nowakowski (Franciszek) i p. Kalka (apasz).

Licznie zebrana publiczność opuszczała salę rozbawiona i bardzo zadowolona z przedstawienia.

Sokół Żeński, pod sprężystą ręką swej prezeski, p. redaktorowej Teskowej, czyni coraz większe postępy, sięgając w każdej przedsięwziętej pracy po palmę pierwszeństwa. Oby tak dalej.

Hindus Sinha, uczeń Tagore'go — o Polsce.

Przebywający obecnie w Polsce Hindus, profesor Lakshmiswar Sinha, nauczyciel Instytutu Tagore'go pod Kalkutą, na zapytanie przedstawiciela „Dziennika Bydgoskiego“, czy prasa w Indjach poświęca dostateczną uwagę sprawom polskim, odpowiedział następująco:

— „Owszem. Zainteresowanie się naszej prasy dla spraw Polski i krajów bałtyckich, powstałych po wojnie światowej, jest bardzo znaczne. Hindusi uważnie śledzą każdy etap waszego rozwoju państwowego, gdyż mają zrozumienie i szacunek dla dążności każdego narodu do samodzielnego bytu państwowego i wydźwignięcia kraju na możliwie najwyższy poziom. Ja osobiście od czasu nauczenia się esperanta miałem możność poznania arcydzieł literatury polskiej w przekładach esperanckich dra Zamenhofa, Antoniego Grabowskiego i innych znakomitych esperantystów polskich. Również słyszałem wiele **o gościnności polskiej,** o której mimo krótkiego pobytu w waszym kraju już zdołałem się przekonać. W mych odczytach o Indjach **nie poruszam polityki,** jakby tego wielu chciało. Nie jestem sam politykiem, a zresztą polityka ciągle się zmienia...“

—o—

— **Kradzież lichtarzy.** P. Wolfowi Boetcherowi, zamieszkałemu przy ulicy Śniadeckich 31, skradziono w wagonie pociągu Warszawa—Bydgoszcz dwa posrebrzane lichtarzyki, wartości 40 zł.

— **Kradzież wózką dziecięcego.** Z korytarza domu przy ulicy Sienkiewicza 10 skradł jakiś nieznany złodziej wózek dziecięcy, wartości 30 zł, na szkodę p. Łucji Rogozińskiej.

— **Kradzież węgla z chlewa.** W nocy z 16 na 17 bm. nieznani sprawcy włamali się do szopy przy ulicy Podolskiej 24 i skradli znaczną ilość węgla i drzewa na szkodę 4 lokatorów.

— **Ujęto 7 osób** za opilstwo i awantury, 1 za napad, 3 za kradzieże, 4 kobiety za wykroczenia obyczajowe i 1 za zadanie ciężkiego urazu cielesnego.

Komunikat

w sprawie jesiennych wakacyj szkolnych oraz kar za żmudy szkolne.

W związku z koniecznością poczynienia wszelkich możliwych ulg rolnikom w obecnych ciężkich dla rolnictwa czasach, Pomorskie Towarzystwo Rolnicze zwróciło się ponownie do Kuratorjum Pom. Okręgu Szk. z prośbą o przywrócenie dla dzieci rolników, uczęszczających do wiejskich szkół powszechnych — wakacyj na okres jesiennych wykopków, aby dać możność dzieciom rolników w tym okresie pomagać przy wykopkach ziemiopłodów.

Otrzymaliśmy zapewnienie, że Kuratorjum będzie popierało nasz wniosek w Ministerstwie Oświaty i W. Rel.

Pozatem komunikujemy członkom naszym, że Pomorskie Towarzystwo Rolnicze zwróciło się uprzednio do władz państwowych z prośbą o przywrócenie dawniejszego trybu nakładania kar za t. zw. „żmudy szkolne“ przez władze administracyjne, a nie przez sądy grodzkie, jak było stosowane w roku ubiegłym, co powodowało zbędne, prócz kar, koszta sądowe.

W rezultacie starań PTR. otrzymaliśmy pismo Pom. Urzędu Wojewódzkiego z dnia 10 bm. L. A. I. 1702, że kary za „żmudy szkolne“ będą, jak uprzednio, nakładać władze administracyjne, a nie sądy, o czem władze zostaną powiadomione.

Dyrekcja PTR.

—o—

— **Szkoła powszechna im. K. Marcinkowskiego** zaprasza rodziców i opiekunów na konferencję wywiadowczą, która odbędzie się w niedzielę, dnia 26 bm. o godz. 12.

Ostrzeżenie przed włamywaczami.

Wobec mnożących się kradzieży z włamaniami, wydział śledczy P. P. ostrzega wszystkich właścicieli składów, a zwłaszcza jubilerskich, by składy swoje, o ile tylko możliwie zabezpieczali przed włamywaczami. W razie spostrzeżenia dokonanego lub usiłowanego włamania, poszkodowany winien donieść o tem natychmiast do wydziału śledczego, gdzie dniem i nocą odbywają się dyżury. Nr. telefonu 863-864.

—o—

— **Zderzenie się samochodów.** Dnia 20 bm. o godzinie 6.15 u zbiegu ulic Krasińskiego i Gimnazjalnej nastąpiło zderzenie się samochodów, P. Z. 48454 i P. Z. 48823, z których jeden kierowany był przez szofera Michała F., drugi przez szofera Jana L. Oba samochody zostały uszkodzone. Wypadku z ludźmi nie było.

— **W sprawie zjazdu Związku Pracowników Kupieckich w Poznaniu.** Do zarządu Związku Pracowników Kupieckich w Poznaniu wybrany został z Bydgoszczy p. Gościński, prezes Zw. Prac. Kup. oddziału bydgoskiego, a nie p. Gucinski, jak mylnie zostało wydrukowane w sprawozdaniu.

— **Zwyżka cen chleba na Pomorzu.** Władze nadzorcze - województwo i ministerstwo spraw wewnętrznych zgodziły się na podniesienie ceny chleba w Gdyni na 47 groszy za kilo, w Grudziądzu i Toruniu zaś na 44 gr. Zwyżkę spowodowało podniesienie cen zboża i mąki.

— **Kasa Spółdzielcza Parcelacyjno-Osadnicza w Grudziądzu** zgłosiła w sądzie tamtejszym niewypłacalność. Wdrożono postępowanie upadłościowe z urzędu.

— **Ujęto:** 1 osobę za oszustwo, 1 za kradzież, 1 za paserstwo, 3 za napady i 2 niewiasty za wykroczenia policyjno-obyczajowe.

Opieka społeczeństwa nad niewidomymi.

Schronisko dla niewidomych w Bydgoszczy. — Pomoc dla nieszczęśliwych na prowincji. — Wszystko zależy od dalszej ofiarności.

Istniejące od wielu lat w Bydgoszczy **Towarzystwo Opieki nad niewidomymi,** które działalnością swą ogarnęło całą Wielkopolskę i Pomorze, a którego prezesem po zgonie ks. dziekana Malczewskiego jest **ks. dziekan Stepczyński** z Bydgoszczy, na dorocznem walnem zebraniu dnia 20 kwietnia zatwierdziło przedłożony **70-tysięczny budżet** na rok 1931/32, licząc na wydatną pomoc społeczeństwa, samorządów wojewódzkich i gminnych, podobnie jak w latach poprzednich.

Kierownik schroniska dla niewidomych p. Konwiński złożył szczegółowe sprawozdanie za rok ubiegły. W schronisku w dwóch oddziałach mieszka 51 niewidomych, dochodzi do pracy — 3. Przyjmuje się biedaków pozbawionych możności zarobkowania, uczy się ich rzemiosł i wyposaża w warsztaty. W schronisku przy ulicy Kołłątaja wyplata się krzesła i koszyki, robi szczotki, różne prace igliczkowe itp. Urządzono tam także **drukarnię książek dla niewidomych.** Panie opiekujące się niewidomymi czytają im codzień gazety. Potrzebujących wypoczynku wysyłano do uzdrowisk. Biedakom na prowincji udzielono pomocy materjalnej, zapomóg pieniężnych i odzieży. W schronisku urządzono piękną kaplicę. Na nabożeństwa i rekolekcje odprawiane przez ks. Balcerka przychodzą również wychowankowie krajowego zakładu w liczbie 120.

Skarbnik Opieki nad niewidomymi p. Węglikowski przedłożył walnemu zgromadzeniu członków bilans zeszłoroczny wraz z rachunkiem zysków i strat. Ze składek członkowskich, ofiar publicznych i subwencyj wpłynęło na pokrycie wydatków, utrzymanie schroniska i warsztatów pracy 51.000 zł. Przemysł domowy nie daje zysków, gdyż akcja ma charakter humanitarny i objęta jest statutem Opieki.

Imieniem komisji rewizyjnej wniósł p. Roesmer, który księgowość zbadał i uznał ją za prawidłową, o pokwitowanie dla skarbnika i całego zarządu, do czego wszyscy zebrani się przychylili.

Do zarządu wybrano dodatkowo: radcę sanitarnego d-ra Bährа i p. Józefa Zawitaja; do rady nadzorczej pp. Mańczaka, Domerackiego i Rzymkowskiego.

Pożyteczna działalność T-wa Opieki nad niewidomymi zasługuje na szczere uznanie całego społeczeństwa.

Młodzież a kinematografy.

W ostatnim czasie zauważono, że młodzież szkolna uczęszcza nader licznie na widowiska **dla młodzieży wzbronione.** Pozatem mnożą się skargi, że osoby dorosłe zabierają ze sobą na przedstawienia kinematograficzne dzieci poniżej lat 6-ciu.

Starosta Grodzki zwraca uwagę, że w myśl § 4 rozporządzenia policyjnego Wojewody Poznańskiego z dnia 16 sierpnia 1920r. (Dz. Urz. Woj. nr. 35 poz. 799) **nie wolno młodocianym poniżej lat 16-tu uczęszczać na przedstawienia dla młodzieży zakazane, a po godzinie 19-ej nie wolno im zwiedzać żadnych przedstawień, chociażby były dla młodzieży dozwolone. Dzieci poniżej lat 6-ciu nie wolno wogóle zabierać ze sobą na przedstawienia kinematograficzne.**

Organom policji państwowej wydał Starosta Grodzki polecenie, by osoby te, znajdujące się mimo zakazu w kinach, **wydalano przymusowo** i odprowadzano do najbliższego komisarjatu celem sporządzenia protokółu.

Winni niezastosowania się do istniejących przepisów karani będą grzywną do 600 zł, a w razie niemożności zapłacenia odpowiednią karą aresztu.

Głosy czytelników.

O zajęciu kobiet w zawodzie.

Podczas kryzysu gospodarczego, który przeżywamy, a który ma rozmaite swoje przyczyny, powinniśmy wszystko robić, aby go zmniejszyć. Nim ekonomiści wynajdą wielkie środki, aby usunąć ten kryzys, społeczeństwo powinno wszystko robić, ponieść, użyć małych ale także bardzo ważnych środków i nawet duże ofiary, aby tylko ratować pokolenie. Bo coraz częściej spotykamy się z faktem, że ojciec rodziny lub żywicielka-matka nie ma co dzieciom do ust włożyć, że wybierają w śmietniskach (jak to czytamy w gazetach) resztki pokarmów, że nawet z rozpaczy dopuszczają się morderstwa dzieci i samobójstwa. Powinna być dlatego wprowadzona zasada, nad którą **inspektoraty pracy** i inne czynniki urzędowe czuwać powinni, że gdy w jakiejś rodzinie jest przynajmniej **jeden członek tej rodziny** (najczęściej ojciec) zajęty, ma pracę, sprawuje **urząd** i daje jakie takie utrzymanie tejże rodzinie — to nikt z tej rodziny nie powinien mieć jakiejś intratnej posady, jakiegoś zarobku. Nie wynika z tego, żeby mieli próżnować; **pracy bowiem i zajęcia jest dosyć w domu i poza domem.** Zwłaszcza należałoby tę zasadę bezwzględnie przeprowadzić, jeżeli chodzi **o kobiety,** oczywiście te, które nie są żywicielkami swych rodzin. Cóż bowiem widzimy nieraz **po rozmaitych biurach, bankach itd.?**

Bardzo dużo kobiet zajętych i to tak, że mąż pracuje i żona zarabia lub córka i przynoszą do domu tysiące złotych; albo we fabryce i mąż i żona i córki, synowie zarabiają i przynoszą do domu setki złotych. I nieraz bywało, że te pieniądze idą tylko na rozpustę, **pijaństwo,** zabawy, gry, **kupowanie kostjumów, kosmetyków, pachnideł, na luksus** - jednem słowem, a dziesiątki i setki rodzin w tem mieście nie ma dzieciom co do ust włożyć i nagość okryć i żeby izby opalić.

To są fakta stwierdzone i każdy je zna. Opowiadają, że **po ministerstwach w Warszawie** zajęte są przeważnie córki **rozmaitych radców i wysokich urzędników,** które otrzymują wysokie rangi i wspaniałe płace i **tylko się stroją i bawią.** A ileż mężczyzn bezrobotnych umysłowych mogłoby znaleźć w ten sposób pracę i zarobek i utrzymanie siebie i swoich rodzin?!

I do tego trzeba się zabrać, chociażby się to komuś nie podobało.

Ks Władysław Maczyński.

Usiłowane włamanie do składu jubilerskiego.

Włamywacze próbowali wybić otwór w ścianie, spostrzeżeni zbiegli, przepływając Brdę na napotkanej łódce.

Właściciel składu jubilerskiego, w nowo - wybudowanym domu przy ulicy Długiej 40, p. Majewski, sypiając stale w swoim składzie celem zabezpieczenia się przed włamywaczami, posłyszał z 20 na 21 bm. około godziny 1 w nocy jakieś podejrzane szmery. Nasłuchując dalej, przekonał się, że szmery te pochodziły z sąsiedniego składu, dotychczas próżnego i sprawiały wrażenie, jakby ktoś wybijał ścianę do jego składu.

Nie mając wątpliwości, że to robota włamywaczy, ubrał się szybko i wyszedł ze składu na ulicę z zamiarem zawezwania pomocy. Na ulicy spotkał przechodzącego kolejarza, którego prosił, aby powiadomił czemprędzej policję, sam zaś pozostał na straży swego składu.

Stojąc przed składem spotkał kilku znajomych panów i gdy rozmawiali o tem, posłyszeli wyraźnie kroki oddalających się przez podwórze włamywaczy, którzy posłyszawszy ruch, zbiegli, zanim nadeszła policja.

W przeprowadzonych dochodzeniach stwierdzono, że jacyś nieznani złodzieje dostali się przy pomocy wytrycha frontowemi drzwiami do próżnego składu, gdzie próbowali wybić otwór w ścianie do składu p. Majewskiego. Nie dokończyli jednak rozpoczętej „roboty“ z powodu posłyszanego ruchu, lecz nie czekając, zbiegli oknem na podwórze. Dostawszy się do przepływającej tuż pod podwórzem Brdy, wskoczyli na znajdującą się tam łódź właściciela sąsiedniego domu i na niej odpłynęli na drugą stronę, poczem pozostawiwszy łódź u brzegu, ulotnili się.

Szczęście, że p. M. nocował w składzie, inaczej bowiem byłby padł ofiarą włamywaczy.

668.050 złotych

wypłaciła swoim graczom w ostatniej 22-ej loterji za wygrane tutejsza kolektura „Uśmiech Fortuny“.

Wynik wygranych, wypłaconych graczom w ostatniej 22-ej loterji w kolekturze „Uśmiech Fortuny“, Bydgoszcz, Pomorska 1, wykazuje sumę zł 668.050. Jak pamiętamy, między wygranemi, jakie padły w 22-ej loterji w kolekturze „Uśmiech Fortuny“ była wielka wygrana zł 50.000 na los 132755 oraz mniejsze wygrane po 15.000 zł, 5.000 zł, 3.000 zł, 2.000 zł, 1000 zł i t. d. w takiej kolosalnej ilości, że w znacznym stopniu przewyższały statystyczną ilość wygranych, jakie daje zasadniczo Polska Loterja Państwowa. Wygrane kolektury „Uśmiech Fortuny“ sięgają do 70 — nawet 80 procent, wtedy, kiedy wiadomem jest, że Polska Loterja Państwowa daje wygranych blisko 50 procent co drugi numer wygrywa). Doprawdy rezultat nadzwyczajny. Piszący te słowa miał możność kilkakrotnie odwiedzić kolekturę „Uśmiech Fortuny“ i przyglądać się procedurze przy wypłacie wygranych. Zadowolenie graczy, odbierających wygrane nie większe jest od zadowolenia, jakie wyczytać można z wyrazu twarzy urzędników i samej dyrekcji. Bo czemu się dziwić: Ileż to ci ludzie z kolektury „Uśmiech Fortuny“ agitowali, namawiali, przekonywali, prosili, aby każdy zaopatrzył się losem Loterji Państwowej. Czynili to z uporem prawie maniaków, a motorem ich działań była głęboka wiara w łatwość wygrania na Loterji Państwowej. Teraz, wypłacając wygrane, są zadowoleni — może nawet więcej od wygrywających, bowiem widzą plony swej dotychczasowej mozolnej i żmudnej pracy.

668.050 złotych to przeszło pół miljona! Mieć tak kolosalne szczęście i móc wypłacić graczom w jednej loterji taką olbrzymią sumę, to doprawdy największe zadowolenie. — Powyższem chcemy przypomnieć naszym czytelnikom, że I-sze bogate ciągnienie 23-ej Loterji Państwowej rozpocznie się już 19 maja rb. Ogólna ilość wygranych sięga do 32.000.000 złotych z główną wygraną 1.000.000 złotych oraz 23 premje. Ceny losów pozostają niezmienione i ¼ losu nadal kosztuje tylko 10 złotych. Będziemy bardzo radzi, gdy nawoływania nasze osiągną należyty skutek i nikt z naszych Czytelników nie poskąpi 10 złotych na kupno losu w największej kolekturze „Uśmiech Fortuny“. Pamiętajmy, że „nie trzeba być bogatym by kupić los, ale kupując los w „Uśmiechu Fortuny“ można zostać bogaczem“.

Kalendarzyk zebrań Ch. D.

Koło Chrześcijańskiej Demokracji BIELAWY.

Zebranie miesięczne odbędzie się w sobotę dnia 25 bm. o godz. 19-ej w lokalu p. Mittelstaedta przy ul. Senatorskiej.

CZYŻKÓWKO.

Zebranie Koła Chrześcijańskiej Demokracji odbędzie się w sobotę dnia 25 bm. o godz. 19-ej w lokalu p. Glapy.

Na powyższe zebranie z referatem przybędzie radny miasta p. Górski.

BARTODZIEJE.

Zebranie Koła Wielkie Bartodzieje odbędzie się **w sobotę** 25 bm. o godz. 19-ej w lokalu p. Feliszkowskiego, przy ul. Fordońskiej 7.

Na zebranie przybędzie jeden z p. red. „Dziennika Bydgoskiego“.

„Sokół żeński"

Dziś, środa ćwiczenia młodzieży od godziny 5-tej w szkole wydziałowej, ulica Konarskiego.

—o—

— **Ze sądu.** Sędziowie grodzcy Barycza Adam i Ossowski Roman zostali delegowani do zastępczego pełnienia obowiązków sędziów w sądzie okręgowym w Bydgoszczy do końca 1931 r. Zwolniono naskutek podania sędziego okręgowego Licznerskiego Józefa.

— **Powodzenie Szopki Politycznej** skłoniło organizatorów do powtórzenia przedstawień w czwartek 23 i piątek 24 bm. Publiczność, licznie wypełniająca salę kina „Oko", w pierwszym dniu zaśmiewała się z pysznie uchwyconych karykaturalnych kukiełek i świetnych piosnek, obrazujących zdarzenia i ludzi, będących na czele. Ceny biletów od 1 do 4 zł. Dla pp. urzędników i oficerów zniżka 50%.

— **Herbatkę czwartkową** urządza Związek Młodych Drogerzystów w czwartek, dnia 23 bm. o godz. 20,30 w salce „Pod Lwem" przy ul. Marszałka Focha, na którą uprzejmie zaprasza się gości i sympatyków. Wstęp bezpłatny.

— **Ujęto:** 2 osoby za kradzież 1 za paserstwo, 1 zawłóczęgostwo i opór władzy i 4 kobiety za wykroczenia obyczajowe.

—o—

Ruch wydawniczy.

TEODOR TYC: PAMIĘTNIK. Ś. p. Teodor Tyc umarł w r. 1927 jako docent historji prawa Uniwersytetu Poznańskiego w 32 roku życia. Obok licznych prac naukowych i ogromnego dorobku publicystycznego, pozostawił obszerne notatki pamiętnikowe. Notatki te nigdy nie były przeznaczone do druku, stąd obraz rozwoju duchowego jednego z najwybitniejszych młodych Polaków doby powojennej, występuje z prostotą i jasnością. Książka powinna się znaleźć szczególnie w rękach młodej inteligencji polskiej.

Sejmik oświatowy T. C. L. obradował w Poznaniu.

Poznań. (PAT). Odbyły się obrady sejmiku oświatowego T. C. L. Obrady zagaił prezes rady głównej T. C. L. b. woj. Bniński, witając m. in. przedstawicieli kuratorjum poznańskiego i pomorskiego oraz przedstawicieli zjednoczonych polskich towarzystw oświatowych. Marszałkiem sejmiku obrano prof. dr. Gantkowskiego. Po sprawozdaniu zarządu głównego z działalności T. C. L. i po udzieleniu absolutorjum ustępującemu zarządowi, przystąpiono do wyborów. Ustępujący zarząd, składający się z 5 członków, wybrano ponownie przez aklamację.

Groźny pożar w powiecie świeckim.

W Jeżewie, w pow. świeckim wybuchł groźny pożar, który strawił doszczętnie zabudowania gospodarskie rolników Gackowskiego, Boruckiego i Friewalda. Pozatem pastwą płomieni padł magazyn firmy „Bazar", który spłonął doszczętnie. Dotychczas nie ustalono przyczyny pożaru.

Ostatnie wiadomości.

Warszawa, 21. 4. (PAT). P. Prezydent Rzplitej powrócił w dniu dzisiejszym przed południem ze Spały do Warszawy.

Warszawa, 21. 4. (PAT). Na prośbę walnego zjazdu p. marszałek Piłsudski zgodził się objąć honorową prezesurę związku osadników.

Warszawa, 21. 4. (PAT). Sekretarjat p. marszałka Senatu komunikuje, że w dniu wczorajszym zmarł w Lublinie **senator** klubu BBWR. **Aleksander Wyszyński.**

Londyn, 21. 4. (PAT). Montagu Norman został wybrany w dniu dzisiejszym ponownie gubernatorem banku angielskiego. Będzie on zatem pełnił tę funkcję przez 11-ty rok z rzędu, co jest nie spotykanym wypadkiem w historji banku.

Śmierć zasłużonego działacza kupieckiego.

Poznań. (PAT). Zmarł tu Edmund Mazurkiewicz — kupiec i wybitny działacz społeczny, zasłużony organizator i wieloletni prezes związku towarzystw kupieckich, jeden z twórców Targów Poznańskich. Śp. Mazurkiewicz przeżył lat 56.

Rząd portugalski górą.

Warszawa, 21. 4. (PAT) Poselstwo portugalskie w Warszawie nadesłało nam następujący komunikat: Powstańcy na wyspach Azorskich zgłosili swą uległość względem rządu centralnego w Lizbonie. Wobec tego rząd otworzył z powrotem wszystkie porty archipelagu Azorskiego dla żeglugi i handlu.

Powstanie w Hondurasie.

Londyn, 21. 4. (PAT) Według doniesień prywatnych z Hondurasu, powstanie posuwa się w kierunku San Pedrosula w stanie Cortes. **Siły powstańców są znaczne.**

Z Tegucigalpa donoszą, że rząd powziął szereg postanowień, mających na celu zlikwidowanie powstania. W kilku potyczkach **powstańcy zostali pobici, ponosząc straty w zabitych i rannych.** Życiu cudzoziemców, znajdujących się na terytorjum, objętem rewolucją nie zagraża niebezpieczeństwo.

Nowy Jork, 21. 4. (PAT) Według doniesień z Tegucigalpa, w całym Hondurasie **ogłoszono stan wojenny.** Zarządzono również mobilizację pewnych roczników.

Inżynierzy drogowi zjechali się w Gdańsku.

Warszawa, 21. 4. (PAT) W Gdańsku rozpoczął się **zjazd inżynierów drogowych,** na który to zjazd **wszystkie dyrekcje kolejowe** wysłały przedstawicieli wydziałów drogowych. Przedmiotem zjazdu są sprawy **techniczne i gospodarcze,** związane z utrzymaniem kolei.

Próba załatwienia gdańskiego zatargu w domu.

Gdańsk, 21. 4. (PAT) „Danziger Volkstimme" w artykule pod tytułem „Niebezpieczeństwo dla Gdańska" podaje na podstawie informacyj ze źródeł miarodajnych wiadomość o wszczęciu przez wysokiego komisarza Ligi Narodów po powrocie z Warszawy rokowań z prezydentem senatu Ziehmem w celu poinformowania go o stanowisku rządu polskiego i wyjaśnienia sprawy, w jaki sposób dałoby się wyjść z położenia, wywołanego ostatniemi konfliktami polsko-gdańskiemi. Prasa podaje, że wysoki komisarz będzie dążył do złagodzenia sytuacji na miejscu, a gdyby się to nie udało, to skierowałby wówczas sprawę do Genewy. Polskie żądania w tym kierunku są zdaniem dzienników owocem awanturniczej polityki, prowadzonej przez hitlerowców.

Znowu rozbity samolot wojskowy.

Lwów, 21. 4. (PAT) „Chwila" donosi, iż w **Magerowie** miasteczku województwa lwowskiego, wydarzyła się **katastrofa lotnicza. Samolot 6-go pułku lotn. ze Lwowa zmuszony był lądować w okolicy miasta. Wskutek mokrego terenu aparat w czasie lądowania przewrócił się.** Por. pilot Tochański wyszedł bez szwanku, zaś sierżant Biesiadowski odniósł ciężkie rany w nogę. Przód samolotu został strzaskany.

(Tych katastrof zadużo. Trzeba domagać się, by władze wojskowe ogłaszały o każdym wypadku lotniczym urzędowe wyjaśnienia — tak jak to czynią władze kolejowe odnośnie do katastrof kolejowych. Powoływanie się Pata na prywatne telegramy innych pism nie może sprawy wyczerpać. — Red.)

Pobyt polskich przemysłowców w Moskwie.

Moskwa, 21. 4. (PAT) Bawiący od kilku dni w Moskwie przedstawiciele przemysłu polskiego, odwiedzili dotychczas szereg zrzeszeń oraz organizacyj przemysłowych i zwiedzili kilka objektów fabrycznych.

Przewodniczący delegacji p. A. Wierzbiński wraz z członkami Sowpoltorgu **złożył szereg oficjalnych wizyt** m. in. przyjęty był przez ludowego komisarza handlu zagranicznego Rosenholca oraz zastępcę prezesa wyższej rady handlowej Mezłauka. Władze sowieckie **czynią szereg ułatwień w kierunku umożliwienia delegacji polskiej zapoznania się ze stanem sowieckiego życia gospodarczego.**

Moskwa, 21. 4. (PAT) Wczoraj o godz. 20,30 ludowy komisarz handlu zagranicznego Rosenholc **wydał na cześć delegacji bankiet,** w którym wzięli udział przedstawiciele Narkomindieła, na czele z Krestinskim i Stomoniakowem, przedstawiciele Narkomtorgu, członkowie zarządu Sowpoltorgu, szereg przedstawicieli sowieckich kół gospodarczych itp.

Ze strony polskiej prócz delegacji obecni byli na bankiecie poseł Rzplitej w Moskwie p. Patek i radcowie poselstwa. Podczas bankietu wygłosił przemówienie ludowy komisarz handlu zagranicznego Rosenholc, **na które odpowiedział prezes delegacji polskiej p. Wierzbiński.**

Z sądu do sądu.

Ukrainiec Liszczyński skazany we Lwowie na 6 miesięcy więzienia.

Lwów, 21. 4. (PAT) Wczoraj o północy sąd przysięgłych we Lwowie wydał **wyrok** w sprawie przeciw byłemu posłowi z Undo **Liszczyńskiemu.** Na podstawie werdyktu przysięgłych trybunał wydał wyrok, skazujący Liszczyńskiego na **6 miesięcy ciężkiego więzienia,** obostrzonego twardem łożem i ciemnicą oraz na zwrot kosztów postępowania sądowego. Kara została **umorzona przez areszt śledczy,** w którym oskarżony przebywał od dn. 10 września ub. roku. Oskarżony miał być zwolniony w dniu dzisiejszym, jednak na skutek żądania sądu w Równem, gdzie będzie toczyła się druga rozprawa przeciwko Liszczyńskiemu, będzie on tam odstawiony.

*

Czy ostateczny wymiar kary, obrazujący chyba rozmiar winy, uzasadnia potrzebę zamknięcia b. posła Liszczyńskiego aż w Brześciu — pozostawiamy ocenie opinji publicznej. A ukraińskiego awanturnika i przestępcę potępiamy surowo — ale na Brześć nie zmienimy poglądu. — Red.

Dział sportowy.

I. drużyna K. S. „Polonja" (Bydgoszcz) zwyciężyła „Olimpję" Grudziądz w stosunku 2:1.

Polska Agencja Telegraficzna znów się omyliła.

We wczorajszym numerze naszego pisma podaliśmy mylną wiadomość P. A. T'a, że I. drużyna „Polonji", grając w Grudziądzu z tamtejszą „Olimpją" o mistrzostwo klasy A., uległa jej w stosunku 2:1.

Otrzymaliśmy od K. S. „Polonja" pocieszającą wiadomość, którą z przyjemnością umieszczamy, iż **drużyna biało-czerwonych (Polonja) nie przegrała z Olimpją, lecz zwyciężyła ją w stosunku 2:1. Dalej, że sędzia p. Cichaczewski sędziował pod wszelką krytyką, a nie jak podaje znowu mylnie P. A. T. dobrze.**

Nie wiemy, czy P. A. T. oddział grudziądzki naumyślnie podał taką nieścisłą wiadomość, krzywdząc tem bardzo Klub Sportowy „Polonja" Bydgoszcz, czy też zaszła zwykła pomyłka.

Oczekujemy ze strony Polskiej Agencji Telegraficznej wyjaśnienia.

Wyniki tenisowych meczów pokazowych w Warszawie.

Po tygodniowym treningu grupy czołowych tenisistów polskich z trenerem niemieckim, Stubbem, przeprowadzono w niedzielę pierwsze mecze pokazowe z liczeniem na korcie reprezentacyjnym en tout cas Legji.

Rozegrane zostały dwie gry pojedyńcze. W pierwszej, trzysetowej walce, **zwyciężył Warmiński — Witmana w stosunku 6:3, 6:4.**

W drugim meczu pokazowym, zozegranym w pięciu setach, niespodziewane zwycięstwo nad Tłoczyńskim odniósł **Hebda,** wygrywając w stosunku: **3:6, 7:5, 6:2, 6:3.**

Hebda znajduje się już dziś w bardzo dobrej formie, jak również Warmiński, który w tym sezonie zapowiada się bardzo dobrze. Tłoczyński, po powrocie z Riviery, gdzie grał w zupełnie odmiennych warunkach klimatycznych, nie czuł się zupełnie dobrze.

Leon Pinecki zdobywa puhar wędrowny Słowiańszczyzny.

W Pradze czeskiej zakończyły się po 18 dniach wszechsłowiańskie zawody w walkach grecko-rzymskich.

Puhar wędrowny słowiańszczyzny zdobył **znany zapaśnik polski, Leon Pinecki,** zwyciężając w finale świetnego mistrza Czechosłowacji Frisztensky'ego i nie będąc w turnieju ani razu zwyciężonym.

Drugie miejsce zajął Frisztensky, 3 jugosłowianin Kopp i czech Jirza. Na czwartem miejscu — Bułgar Ferenstanoff i Rosjanin Grikis.

W zespole polskim wyróżnił się obok Pineckiego młody zapaśnik polski, były mistrz amatorów, **Badufski.**

Zainteresowanie publiczności, szczególniej w ostatnich dniach zawodów bardzo duże. Liczba widzów dochodziła do 3 i pół tysiąca.

Były to pierwsze wszechsłowiańskie zawody zapaśnicze w stylu grecko-rzymskim.

PROGRAM RADJOFONICZNY.

CZWARTEK, 23 KWIETNIA.

POZNAŃ. 12—12.05: Sygnał czasu z obserw. astr. U. P. 14—14.15: Notowania giełdy pieniężnej. 18.45—20.30: Dodatek do Gazety Porannej R. P. 20.30—21.30: Koncert wieczorny. 22.15—22.35: Beethoven: Trio fortep. c-moll. 22.35—22.50: Sygnał czasu z obserw. astr. U. P.

WARSZAWA. 12.15—12.30: Muzyka z płyt gramofonowych. 12.35: XXIII. koncert szkolny z Filharmonji Warsz. 15.30—16.10: Odczyty dla maturzystów. 16.15—17.15: Muzyka z płyt gramofonowych. 17.45: Koncert, poświęcony twórczości Tadeusza Jareckiego. 18.45—19.10: Rozmaitości. 19.10 — 19.25: Giełda rolnicza. 19.25—19.30: Muzyka z płyt gramofonowych. 20.30: Muzyka lekka. 22.15 do 22.55: Koncert z Poznania. 23.10—24: Muzyka lekka i taneczna.

Stow. kupców zbożowych i nasiennych na Pomorzu

Notowanie z dnia 20. 4. 1931 r.

Ceny za 100 kg. franco stacja załadowania na Pomorzu, za otręby franco stacja odbiorcza

Pszenica dworska	30,50—31,50
Pszenica targowa	30,00—31,00
Żyto	25,00—2600
Jęczmień dworski	25,50—26,50
Jęczmień targowy	24,00—25,00
Owies	26,00—27,00
Mąka pszenna 65%	51,00—00,00
Mąka żytnia 65%	40,25—00,00
Otręby pszenne	25,00—00,00
Otręby żytnie	24,00—00,00

Ceduła urzędowa giełdy pieniężnej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 21 kwietnia 1931 roku.

5% Pożyczka konwersyjna 48,50 % P
7 % oblig. mieszkan. m. Poznania 88,00 P.,
8% dolarowe listy Pozn. Ziemstwa Kredyt. 00,00—91,50
4% listy zast. konw. Pozn. Ziem. Kredyt 37,75—38,00 %
6% listy żytnie Pozn. Ziem. Kredytowego 00,00—19,50
4% Premj. Pożyczka Inwestycyjna 00,0,0—088,00
Bank Polski I. em. 000,00—123,50

Tendencja Utrzymana.

Bank Polski płacił dnia 22 kwietnia za:

dolary amerykańskie	8,89—8.88
funty szterlingów	43,21¼
franki szwajcarskie	171,23
franki francuskie	34,76¼
marki niemieckie	211,72
guldeny gdańskie	172,75
szylingi austrjackie	125,—
liry włoskie	46,58
korony czeskie	26,33¼

HUMOR i SATYRA.

Ten dopiero naprawi.



— Dokąd z tym automatem, co?

— Wrzuciłem do niego 20 groszy i nic z niego nie wypadło. Zabieram go więc do domu, aby go naprawić.

Dwa pytania.

— Co to jest daremny trud?

— Jeśli się łysemu osobnikowi opowiada historję, od której włosy na głowie dęba stają.

— Co to jest związek chemiczny?

— Jeśli naprzykład chemik poślubia swoją asystentkę.

Dopiero po śmierci.

Biedny Zupkiewicz był całe życie pantoflarzem. Gdy umarł, znaleziono testament, zaczynający się od słów: „Moja pierwsza wola"...

Poradnik dla rolników.

Choroby zaraźliwe zwierząt domowych. Gruźlica bydła rogatego.

Rozwinięta gruźlica płuc ujawnia się wzmagającem się coraz bardziej wychudzeniem w połączeniu z coraz częstszym, bolesnym i szorstkim lub słabym i bezdźwięcznym kaszlem, przyspieszonym i utrudnionym oddechem. — Rozwinięta gruźlica kiszek znamionuje się wzmagającem się coraz bardziej wychudzeniem, przyczem zwierzę latuje się często, nie zapładnia się lub roni i okazuje gęsty, żółtawy śluzowo-ropny niekiedy cuchnący, grudkowaty, a wyjątkowo także zmieszany z krwią wypływ z pochwy, o ile on nie pochodzi z zatrzymania popłodu.

Przy gruźlicy wymion ogranicza się choroba zazwyczaj do jednej lub do obu tylnych ćwiartek wymienia, w pojedyńczych częściach wymienia rozwija się niebolesny, jednostajny, twardy, powoli zwiększający się na obwodzie obrzęk, który się niekiedy wybitnie wykazuje jedynie guzkowate stwardnienia.

Niezależnie od rozległości zmian chorobowych jest mleko w początku choroby prawidłowe, zmniejsza się jednak co do ilości, a ostatecznie zanika zupełnie w ćwiartkach, dotkniętych chorobą, wśród tego staje się ono rzadsze, mętno-wodniste, żółtawe, z domieszką białych strzępków i miękkich grudek. Przez spożycie surowego mleka krów, dotkniętych gruźlicą wymienia, może choroba ta udzielić się ludziom, tudzież zwierzętom (zwłaszcza cielętom i świniom).

PROGRAM W KINACH.

APOLLO wyświetla dziś potężny dramat miłości i zemsty p. t. **„Dziewczę z Argentyny".** W rolach głównych występują piękna Oliva Borden i Ralph Graves. Ponadto dwa ciekawe nadprogramy.

CORSO. Dziś premjera **„Pat i Patachon jako detyktywi"** czyli chłopcy do wynajęcia oraz nadprogram. Razem podwójny program 18 aktów. Dziś początek o godz. 5-tej po poł. Szczególnie pierwsze przedstawienie dla dzieci, których później wpuszczać się nie będzie.

KRISTAL poruszył wczoraj Bydgoszcz swą ciekawą premjerą potężnego filmu udźwiękowionego, osnutego na tle słynnej powieści Remarque'a p. t. **„Na zachodzie bez zmian".** Są w tym obrazie sceny żywo przypominające niejednemu b. wojakowi przeżycia z wojny światowej. Interesująca więc treść i wykonanie pełne naturalności dopełniają imponującej całości. Przepełniona widownia świadczy o powodzeniu obrazu.

MARYSIEŃKA. Dziś premjera wspaniałego dramatu kryminalnego z życia wielkich bandytów Chicago o genjalnej reżyserji Sternberga p. t. **„Ludzie podziemi"** z Georgem Bancroft, Eweliną Brent i Clive Brook w głównych rolach. Pierwszy jest aktorem wielkiej miary i stwarza piękną o mocnym wyrazie postać, drugi wkłada w grę swoją całą duszę. **„Ludzie podziemi"** to dzieło filmowe wielkiej miary, dającą smakoszom kinowym prawdziwą satysfakcję pod każdym względem, całość zaś utrzymuje widza w nieustannem napięciu, potęgującem się w ostatnich zwłaszcza scenach. Nadprogram rozkoszna komedja z Bebe Daniels p. t. **„Panienka z objektywem".**

NOWOŚCI wyświetla film p. t. **„Djabeł oceanów"** jeszcze tylko dwa dni. Sceny te przewijają się przed okiem zdumionego widza, a wartość artystyczną tego obrazu podnosi wspaniała gra artystów. Odtwórcą roli tytułowej jest egzotyczna piękność Raguel Torres. Nadprogram: wesoła komedja w 2 aktach.

OKO wyświetla dziś poraz ostatni film pt. **„Po zachodzie słońca".** W roli gł. uwodzicielska Mary Duncan i Charles Farrell. Na scenie rewja śpiewno-taneczna. Występy Messaliniego, śpiewaka-mężczyzny i naśladowcy kobiet i p. Poraj-Porackiej. Prócz tego występy baletowe. Dyrekcja kina zawiadamia, że ze względu na ogromne zainteresowanie Szopką Polityczną, takowa zostanie powtórzoną w czwartek i piątek. Bilety wcześniej do nabycia u p. Piltza,, Pl. Teatralny.

—o—

Stan pogody

Przez cały dzień wczoraj było pochmurno, a deszcze padały na Pomorzu, w Poznańskiem i w górach. Temperatura wynosiła od 4 do 9 st. Najcieplej było w Małopolsce środkowej i na Pokuciu (Przemyśl i Zaleszczyki po 21 stopni).

Z ruchu towarzystw.

Baczność! Powstańcy i Wojacy. Zbiórka druhów o ile możności ze sztandarami odbędzie się w czwartek 23 bm. o godz. 17 na nowym cmentarzu farnym na pogrzebie druha b. prezesa i członka honorowego ś. p. Karczewskiego.

S. M. P. „Brzask". Próba sekcji amatorskiej dzisiaj o godz. 7.

Zw. b. Uczestników Powst. Narod. Zebranie zarządu i komisji weryfikacyjnej dnia 23 bm. o godz. 19 w Strzelnicy przy ul. Toruńskiej.

Młode Polki „Gwiazda". Plenarne zebranie w czwartek 23 bm. o godz. 7.

O. P. N. Sokół V. Zebranie zarządu dziś w środę o godz. 19 u p. Małeckiego, 4 śluza.

Związek Pracowników Kupieckich. Zebranie plenarne w środę 22 bm. o godz. 20 w sali Resursy Kupieckiej. Wykład na temat „Znaczenie gazownictwa z punktu widzenia ogólnopaństwowego" wygłosi p. inż. Banaszek.

S. M. P. „Gwiazda". W czwartek zebranie plenarne w salce parafjalnej o godz. 19,30. Dzisiaj treningi lekkoatlet. na boisku im. Świtały.

Baczność, Kol. Grupa Powst. Narod. z r. 1918-19. Pogrzeb druha śp. Edwarda Karczewskiego, skarbniką grupy, odbędzie się w czwartek, 23. bm. o godz. 17 z kaplicy nowego cmentarza farnego.

Pogrzeb członka honorowego ś. p. druha **Karczewskiego Edwarda** odbędzie się w czwartek, dnia 23 bm. o godz. 4,30 z kaplicy nowego cmentarza. Zbiórka o godz. 4,30 przy dworcu (ekspedycja towarowa). Tow. Powst. i Wojaków Wilczak-Okole.

Przetarg
przymusowy. Dnia 23 bm. sprzedam o godz. 12-tej na składnicy firmy Hartwig Dworcowa za natychmiastową zapłatą: 15 butelek wypalanki winnej i 15 butelek rumu. Kucharz kom. sądowy. (8353

POLECENIA

Kopje planów
wykonuje Elektryczna Kopjarnia Jan Jakowienko, skład przyborów kreślarskich i biurowych, Bydgoszcz, Dworcowa 2, tel. 16-97. (6593

MEBLE
Najtańsze źródło zakupu w wielkim wyborze kompletnych pod gwarancją dębow. jadalni, sypialni pokoi męskich, kuchni oraz mebli pojedyńczych także wyścielane solidnego wykonania **własnych warsztatach** na dogodnych warunkach tylko **u Ignacego Grajnerta Bydgoszcz, ul. Dworcowa 8, telefon 1921.** 9574



Bardzo korzystnie obrączki ślubne
bizuterja i zegarki. Wszelkie reparacje wykonuje w własnej pracowni tanio i dobrze (7900
Henryk Kaszubowski
zakład zegarmistrzowski i złotniczy
Długa 29, Tel. 1123.

Wózki
dziecięce, najnowsze modele poleca: Fabryka Wózków Dziecięcych „Sport" 3 Maja 19. Wykonuje reparacje. Hurt. (4433

Meble
sypialki, jadalki, gabinety męskie po cenach fabrycznych, na dogodnych warunkach. Marsz. Focha 40 w fabryce, tel. 303.(8312

Niklowanie
srebrzenie. Dworcowa 17, podwórze. (4526

Reperuję
spuszczone oczka u pończoch. Henryka Dietza 4, parter pr. (4380

Torebki damskie
najnowsze fasony wiosenne. Olbrzymi wybór, śmiesznie niskie ceny z powodu wielkich zakupów gotówkowych. Największy magazyn wyrobów skórzano-galanteryjnych. Zygmunt Musiał w Bydgoszczy, ul. Długa 52, telefon 1133. Hurt. Detal. (8293

Renowacja (8321
piecy kaflowych po niskich cenach. Jan Suchomski, mistrz zduński, Pod Blankami 18, podw.

Malarz
Wojciech Fiołka Ustronie 11. Wykonuje wszelkie prace malarskie tanio, szybko i solidnie. Specj. godła i napisy. (8191

SPRZEDAŻE

Skład (4512
papieru, zabawek w Bydgoszczy, staro zaprowadzony, bardzo dobrze znany w mieście i okolicy, dobrze prosperujący z 3 pokojowem mieszkaniem wypadkowo sprzedam. Pędracki, Śniadeckich 21.

Tanio (8324
na sprzedaż 4 morgowe ogrodnictwo. Czyżkówko, Wyrzyska 5, Bydgoszcz.

Plac
budowlany na sprzedaż. Piękna 8. 8351

Sprzedam
plac budowlany. Poznańska 27, kiosk. (8336

Skład
z urządzeniem, 3 pokoje i kuchnią zaraz oddam. Białośliwie, Podgórna 10. (8354

Sprzedam
wózek dziecięcy w dobrym stanie. Kwiatowa la m. 4. (8305

Jaja (4518
wylęgowe, jasne Brahma, Plym-Roks i Rode Island czystej rasy, sztuka 40 gr. oddaje tanio Zemke, Ułańska 1. Tamże okno podwójne oszklone z rolosem tanio na sprzedaż.

Jadalka
sypialka 600, kuchnia 100. Fredry 1, podwórze. (4514

Sprzedam
okazyjnie jadalnię, gabinet, kluby, dywany, lampy i t. d. nawet na raty z powodu przeprowadzki. Pomorska 49-50, II ptr. mieszkanie 6. 4528

Pianino (8243
jak nowe na zlecenie klijenta okazyjnie sprzedam. A. Drygas, Gdańska 13.

KUPNA

Szukam (4505
dom, wpłata 40 000 zł. Pod „Pilne" filja Dz. Bydg.

Kupię (8290
dom przy głównej ulicy, wartości 40 — 45 tys. zł., wpłata 20—25 tys. Warunek: 4—5 pokojowe wolne mieszkanie. Zgł. pod „Kupię 2465". do Dzien.

Kupię (4492
mało używane motocyklowe. M. Focha 3, II p.

Motor
do łodzi zewnętrzny kupię. Oferty z podaniem ceny i siły do Dzien. pod „Motor 8201". (8202

Poszukuję
kupna domu w Bydgoszczy przy ruchliwej ulicy z wolnym składem i mieszkaniem, wpł. natychmiast 40 tys. Łask. oferty z dokładnym opisem położenia, wartości i hipotek skierować do Dzien. Bydg. Oferty z niedokładnem podaniem nie będą przyjęte; pod nr. 999. Czas upł. do zgłoszeń do 7 dni po ogł. (7903

Motocykl
dobrze utrzymany kupię. Zgłosz. do filji Dz. Bydg. pod „Motor". (4511

Poszukuję
dobrze utrzymany gramofon z płytami. Kto? wskaże Dz. Bydg. (8300

Świeżo
ocielona młoda krowa i prosięta na sprzedaż. Toruńska 114. (4519

Konserwator
i maszynę do lodów kupię. Of. z podaniem ceny i wielkości uprasza Cukiernia Savoy, Toruń. 8322

LEKCJE

Udzielam
pomocy w nauce obcych języków chłopcom i dziewczętom niższych klas gimnazj. Adres wskaże filja Dziennika. (4497

POSADY WOLNE

Chcesz
otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowo-korespondencyjne im. prof. Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni, gramatyki polskiej oraz ekonomji. Po ukończeniu egzamin. Żądajcie prospektów. (4255

Ekspedjentka
z branży, dzielna potrzebna do składu bławatów. Oferty z podaniem życiorysu i wymaganego wynagrodzenia kierować do Dzien. Bydg. pod „A. B. 8344". (8352

Pomocnik
w zawodzie piekarsko-cukierniczym potrzebny. Orla 6. (8304

Murarzy
do tynkowania przyjmę. Długa 40. (8344

Odpowiednia
osoba do samodzielnego prowadzenia na sezon letni w Gdyni filji składu galanteryjnego z kaucją zł. 3000 potrzebna. Of. „Kaucja" do filji. (4506

Ekspedjentka
z branży rzeźnickiej, zdolna potrzebna zaraz. Achtel, Gdańska 112. (4527

Dziewczynka
(przychodnia) potrzebna. Gdańska 42, podw. IV. p. Grajkowska. 8307

Kobietę
najchętniej wdowę do wszystkich prac przyjmie zaraz wdowiec. Zgł. gospodarz domu, Solec Kujawski, Toruńska 9. (8318

Kucharka (8317
wykwalifikowana może się zgłosić. Podać pensję. Hotel Dworcowy, Tczew

Ucznia
gastronomicznego poszukuje zaraz Hotel Gelhorn ul. Dworcowa 38/39. (4212

Uczni
malarskich poszukuję zaraz, ul. Śląska 10a. (8306

Poszukuję
zaraz ucznia, syna uczciwych rodziców do mego składu kolonjalnego, delikatesów i win. Leon Lewandowski, Chełmża. (8358

Ucznia
buchalteryjnego poszukuje zaraz Sp. Akc. w Bydgoszczy. Warunki: napisany zyciorys oraz odpis świadectwa szkolnego nadesłać pod „Uczeń buchalteryjny" do „Par", Dworcowa 72. (8345

Sierota
do dziecka i pracy domowej potrzebna. Tanalska, Bocianowo 1. (8339

Dziewczyna
samodzielna z długoletniemi świadectwami poszukuje posady do dwojga osób od 1 maja. Oferty „Sierota 28" do filji Dziennika. 4520

POSADY POSZUKUJĄ

Gospodyni
z dobremi świadectwami poszukuje posady w majątku lub plebanji. Zgł. do filji Dzien. pod „Gospodyni". (4494

Korespondent
młody, polsko - niemiecki ew. angielski, stenografja polsko - niemiecka, znajomość księgowości, biegły maszynista poszukuje posady. Oferty do Dzien. Bydg. pod „Skromny". 8181

Lepsza
krawcowa szuka stałej posady, okolica obojętna. Adres wskaże Dzien. (4508

Biuralistka
ekspedjentka, biegła w kasowości poszukuje jakiejkolwiek posady. Miejscowość obojętna. Zgłosz. do agentury Dzien. Bydg. Gnieno, Chrobrego, M. Kujawski. 8343

Szofer (4491
poszukuje posady na autobus. Kaucja 500 zł. Zgł. filja Dz. Bydg. pod „30".

Służąca
z samodzielnem gotowaniem poszukuje posady. Of. filja Dzien. pod „Służąca". (4522

Trio
wolne. Zgłosz. Grzadzielewski, Inowrocław Świętokrzyska 58. 8342

DZIERŻAWY

Sklep
pokój z urządzeniem odstąpię, tanie komorne. Adr. filja Dzien. (4517

Duży
warsztat ślusarski z maszynami nadający się do budowy maszyn, bez lub z stolarnią zaraz do wynajęcia, w dobrem położeniu śród miasta. A. Glaza, Swiecie n/W. (8355

Piwnica
nadająca się na warsztat lub składnicę do wynajęcia. Chwytowo 14. (4525

MIESZKANIA

3 pokojowe
mieszkanie i kuchnię od gospodarza poszukuje bezdzietne małżeństwo. Zgł. „Komfort 8327" do Dzien. Bydgoskiego. 8324

Mieszkanie
1—2 pokoj. z kuchnią poszukuje bezdzietne małżeństwo. Czynsz 2 lata zgóry. Wiadomość Dworcowa 7a, Pierzchalski, telefon 340. (4449

Mieszkania (4524
wolne. Sniadeckich 6.

Mieszkanie (8319
pokój próżny wydzierżawię. Grunwaldzka 77.

POKOJE

Pokój (4450
frontowy, balkon, łazienka dla 1 lub 2 osób. Gdańska 38, II ptr. prawo.

Pokój
umebl. do wynajęcia ewtl. z utrzymaniem. Cieszkowskiego 3, I. (8310

Pokój
do wynajęcia. Cieszkowskiego 14, II p. pr. (4507

Pokój
Marcinkowskiego 8b, II prawo. (4502

2 pokoje
umebl. telefon, dla 1—2 osób do wynajęcia. Gdańska 152, II. (4496

Pokój
umebl. z utrzymaniem zaraz do wynajęcia. Zacisze 2, II lewo. 8325

Pokój (4493
z utrzymaniem dla 2 panów. Gdańska 137, III.

Pokój
umeblowany do wynajęcia najchętniej dla pań. Sniadeckich 51, m. 2. (4509

Pokój
dobrze umeblowany dla inteligentnego pana. Gdańska 137, mieszk. 11. (4513

Pokój
dla pani. Długa 17, II p. podwórze. (8310

Pokój
Hetmańska 13. Fibich.(4523

Pokój
umeblowany z osobnem wejściem dla inteligentn. osób. Orla 10, parter. (4515

2 pokoje
umeblowane zaraz do wynajęcia. Gdańska 38, II lewo. 8326

POŻYCZKI

Pożyczki
5000 zł poszukuję na dobry procent i pewne zabezpieczenie. Of. „Zaraz" do filji. (4500

RÓŻNE

Smaczny
obiad i kolacje za 1 zł. Wierzbickiego 3. (8334

Potrzeba (8301
jeszcze 10 osób na obiady, kolacje, 3 dania 1 zł. Jadłodalnia pod Mostem, gdzie Bank Bydgoski.

Smaczne (4516
zdrowe obiady domowe. Gdańska 54, mieszkanie 7.

Mam
dostawę wojskową, poszukuje wspólnika z kapitałem 5—7000 zł. Spieszne zgł. pod „Pewne" filja Dz. (8277

Zgubiono
w sobotę wieczorem w dorożce samochodowej tekę skórzaną z wartościowemi papierami. Zwrot upraszam za wysokiem wynagrodzeniem w poczekalni autobusowej Plac Kościeleckich 3. (8338

Duży
czarny pies się zabłąkał, bujny ogon. Kwiatkowski, Na Wzgórzu 4. (8328

MATRYMONJALNE

Kawaler
lat 28, Pomorzanin, były nauczyciel o idealnym charakterze, posiada 5.000, szuka z braku znajomości panny do lat 24, posiadającej własny interes, względnie realność rolną. Oferty proszę kierować do filji Dz. Bydg. w Toruniu pod „Idealista" (8340

Inteligentnej (8201
materjalnie niezależnej panny, celem ożenku poszukuje sędzia. Zwrot fotografji zapewniony. Szczegółowe zgłoszenia Dziennik pod „Veritas".

Panna
z porządnej rodziny, posiadająca ładne umeblowanie na 2 pokoje z kuchnią oraz mieszkanie, wyjdzie zamąż za urzędnika lub dobrego rzemieślnika w wieku pomiędzy 32—45 lat. Of. proszę złożyć możliwie z fotografją, za której zwrot ręczę do Dz. Bydg. pod „Małżeństwo 8203". (8212

Wdowa
zagospodarowana zapozna emeryta lub urzędnika. Cel matrymonjalny. Pod „Lat 40" filja Dzien. (4498

Dla (8311
szwagierki, panna lat 19, z wiekszym majątkiem poszukuje etatowego urzędnika celem ożenku. Zgł. Dzien. pod „B. 8295".

Wdowiec (8302
w starszym wieku poszukuje towarzyszki życia. Zgł. pod „53" do Dzien.

Panna (8303
bez przeszłości, posiad. skład wyjdzie zamąż. Panowie do lat 30 złożą oferty Dzien. „Panna 24".

Panna
ze wsi, wyjdzie za starszego inteligentnego pana, wdowcą. Oferty wraz z fotografją do Dzien. Bydg. pod „Lat 29". (8357

Wdowiec
lat 30 z jednem dzieckiem, restaurator samodzielny, rzym. - katolik, Pomorzanin, blondyn, przystojny, dobrego charakteru poszukuje panny, cel matrymonjalny; rzecz traktuje się poważnie. Oferty składać z fotografją która się zwróci pod „N. K." Tczew, Dworcowa 16.(8280



Przez umieszczenie **drobnego ogłoszenia** na tem miejscu znalazło już wielu ludzi swoje szczęście małżeńskie. Nie zechciałbyPan (Pani) także raz spróbować tej prostej drogi, zamiast na ślepy traf czekać???

†

We wtorek dnia 21. 4. bm. o godz. 2½ rano zmarł po krótkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św. nasz najdroższy syn, brat, szwagier i kuzyn

ś. p.

Konstanty Zieliński

przeżywszy lat 25, o czem donosi w ciężkim smutku pogrążona

8292) **Rodzina.**

Eksportacja zwłok odbędzie się z domu żałoby ulica Jackowskiego 22, w piątek o godz. 4 popoł. na nowy cmentarz.

---

†

Dnia 21 kwietnia br. o godz. 15-tej rozstała się z tym padołem płaczu po operacji w lecznicy w Gdańsku, opatrzona Sakramentami św., moja najukochańsza żona, nasza siostra, szwagierka, synowa, bratowa i ciotka

ś. p.

Zofja Karwasz

z domu Ziemkowska

Niech Jej ta polska ziemia, którą cicho lecz gorąco kochała, lekką będzie!

Proszę o Zdrowaś Marja za duszę Zmarłej.

W smutku pogrążeni

Gdynia, Chełmno, Świecie, Chylonja. **Mąż i rodzina.**

Eksportacja zwłok odbędzie się w czwartek, o godz: 5 tej po południu w Gdyni z kaplicy Sióstr Miłosierdzia do kościoła Najśw. Marji Panny.

W piątek, dnia 23 bm. o godz. 9-tej msza św. i pogrzeb. (8323

Za liczny udział w pogrzebie oraz za złożenie wieńców z powodu śmierci ukochanej córeczki naszej

Lucji

składamy na tej drodze W. ks. Hoffmanowi, p. ochroniarkom i dziatwie z ochronki w Czyżkówku oraz wszystkim krewnym i znajomym nasze serdeczne

Bóg zapłać!

8298) **Rodzina Sobackich.**

LEKARZ DENTYSTA

4347) **A. WOYCIECHOWSKA**

Ordynuje od godziny 9—14-tej i od 19—20-tej.

Al. Mickiewicza nr. 1, róg ul. Gdańskiej.

Licytacja przymusowa.

Wszelkie zapasy w magazynach P. T. B. w **Żukowie** powiat Kartuzy na Pomorzu zostaną sprzedane w drodze licytacji przymusowej **dnia 27 kwietnia 1931 r. o godz. 10-tej przed poł.**

Licytacja obejmuje:

2 parowozy, około 200 lorków wąsko-torowych, lokomobilę, szyny wąsko-torowe, podkłady żelazne i drewniane, kafary parowe i beczki ze smarą i oliwą i różne narzędzia do budowy robót podziemnych.

8278) **Wójtostwo Żukowo.**

Sprzedaż przymusowa.

W czwartek dnia 23. IV. 31. o godz 10,30 przed poł. przy **ul. Toruńskiej 65**, najwięcej dającemu za gotówkę: **6000 butelek ½ kantówki.**

Następnie o godz. 11,00 przy **ul. Smoleńskiej 3, konia i wóz.** (8350

Malak, kom. sądowy w Bydgoszczy.

---

24 kwietnia uruchomiam

autobus osobowy

Barcin—Pakość—Mogilno—Pałędzie Kościelne i zpowrotem dwa razy dziennie.

Szanowne Obywatelstwo upraszam o łaskawe poparcie i kreślę się

z poważaniem

8341) **Wojciech Sęczkowski Wasielewko** (Mogilno).

Przetarg publiczny.

W dniu 24 kwietnia sprzedam w drodze publicznego przetargu najwięcej dającemu (8346

2000 kg. nasienia buraków pastewnych czerwonych „Eckendorfy".

Przetarg odbędzie się w biurze mojem przy **ul. Dr. Em. Warmińskiego 15** o godz. 16-ej.

Z. Rzymkowski
zaprzysiężony senzal-handlowy przy Izbie Przemysłowo-Handl. **w Bydgoszczy.**

Zakup publiczny.

W sprawie spornej zakupuję w przetargu publicznym od najmniej żądającego w **piątek, dnia 24-go kwietnia b. r. o godzinie 16-tej** w mojem biurze przy **ul. Dworcowej 95**

4200 kg. „Wiechmanna" nasienia buraków pastewnych Eckendorf czerwonych.

Bliższe szczegóły przed przetargiem.

W. Junk, zaprzysiężony senzal handlowy przy Izbie Przemysłowo-Handlowej **w Bydgoszczy.** (8347

Wapno

niegaszone i wszelkie materjały budowl.

August Appelt

Bydgoszcz tel. 109
Naruszewicza 4-6.
8330



Zamiana starych maszyn do pisania na nowe modele. Stała rozprzedaż maszyn gruntownie odremontowanych z gwarancją i prawem zamiany. (509

SKÓRA i S-ka

Bydgoszcz, Stary Rynek 27, I.

Za tak liczne złożone nam życzenia w dniu naszego srebrnego wesela, składamy wszystkim naszym przyjaciołom i znajomym

serdeczne podziękowanie.

R. Winkel z żoną.

Kcynia w kwietniu 1931 r. (8335

Przetarg ofertowy.

Magistrat miasta Bydgoszczy

Wydział IX. Oddział Drogowy ogłasza niniejszem przetarg na

przebrukowanie jezdni ulic

a mianowicie:

a) z kamienia łebkowego ogólnej powierzchni około 10.100 m²

b) z kamienia kostkowego (dużego i drobnego) ogólnej powierzchni około 2.600 m².

Warunki wykonania oraz blankiety ofertowe otrzymać można w Wydziale Drogowym, ul. Jagiellońska 36, za opłatą 2.— zł. Oferty w zapieczętowanych kopertach i z odpowiednim napisem przyjmuje w godzinach służbowych Registratura Wydziału IX, (Gmach Gazowni pokój 20) do dnia 29 bm. o godz. 12-tej, o którym to czasie nastąpi otwarcie ofert.

Magistrat zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta bez względu na wysokość podanej kwoty względnie nie uwzględnienia żadnej oferty.

Bydgoszcz, dnia 21. IV. 1931 r.

8337) (—) **Inż. Ed. Tubielewicz,** p. o. decernenta.

C. A. Franke-Bydgoszcz

sprzedaje swoje

wielkie zapasy drzewa

jak **deski odziomkowe etc.** po wyjątkowo niebywałej zniżonej cenie. Sprzedaż odbywa się **tylko w składnicy drzewa za Szkołą Przemysłową przy ulicy Nakielskiej.** (8316

C. A. Franke-Bydgoszcz

sprzedaje

beczki dębowe

o pojemności 450—500 ltr. po **niebywałej zniżonej cenie.** (8315

Poważna firma zagraniczna poszukuje

przedstawicieli

dla swego oddziału **w Bydgoszczy, Toruniu i Inowrocławiu.** — Wymagana pierwszorzędna prezencja, znajomość akwizycji, wiek od lat 20—35. Płacimy wysoką prowizję oraz gwarantujemy pewne stałe dochody.

Zgłoszenia w sobotę, dnia 25 bm. między godziną 10—12 przed południem w Hotelu pod Orłem w Bydgoszczy u portjera z powołaniem się na powyższe ogłoszenie. (8349

Krajowy Zakład Psychjatryczny KOCBOROWO

pow. Starogard (8333

poszukuje zaraz

kucharza

Reflektuje się tylko na siły pierwszorzędne. Oferty wraz z życiorysem, odpisami świadectw, fotografją i podaniem wysokości wynagrodzenia należy przesłać do Dyr. Zakładu.

Z Persji powrócił

po długoletniej praktyce zagranicą znany twórca przemysłu dywanowego w Polsce p. **Karol Litwinowicz** i prowadzi tylko bardzo krótki czas kursa dywanów oryginalnych **perskich oraz smyrneńskich** najnowszą techniką, na które zostaną przyjęte panie i panowie. By dać możność każdemu wzięcia udziału w tak szlachetnych i pięknych pracach, których w Polsce przemysł stwarzam, całość kursu 14-dniowego po 2 godziny dziennie, tylko 10 zł. Początek kursu **24 bm.** Wpisy oraz informacje w dniach przed rozpoczęciem kursu od 10—14 i 16—20-tej. Zgłoszenia (8210

Kursa dywanów, Bydgoszcz Dworcowa 67, I p.

Nowe siły dla mężczyzny

przy używaniu YOPUAMIN najlepszego środka wzmacniającego. — 50 porcyj zł. 12.— (6139

DR. GEBHARD i Ska., GDAŃSK 93.



WIRÓWKI „MILENA"

Najniższe ceny, najdogodniejsze warunki zapłaty.

W własnym interesie należy przed zakupem wirówki zażądać od nas oferty. Wirówki kupuje się u nas nadzwyczaj korzystnie, o czem się można przez zapytanie o ceny, przekonać.

BRACIA RAMME

Bydgoszcz, ul. Św. Trójcy 14 b.

Telefon 79. 6142



Wszelką odzież zawodową jak: **ubrania i kombinezy dla szoferów, ślusarzy, malarzy itp., płaszcze lekarskie i ochronne** dla wszelkich zawodów, **ubrania strażackie, Przysp. Wojsk. harcerskie** i inne poleca

Bydgoska Fabryka Ubrań Zawodowych

Bydgoszcz (7878
Marszałka Focha 40.

Pianina

Jähnego

sprzedaje z gwarancją na dogodnych warunkach

Fabryka Fortepianów

W. Jähne

30643) **Bydgoszcz**

Gdańska 149, tel. 2225.

Filje: **Grudziądz**
Toruńska 17-19.
POZNAŃ, Gwarna 10.

Wózki dziecięce



w wielkim wyborze po najkorzystniejszych cenach. 7086

Fr. Kreski
Bydgoszcz
ul. Gdańska nr. 7.



Mag nr. 2

usuwa **siwiznę,** nie farbuje, lecz odżywia korzonki włosowe i stopniowo przywraca włosom pierwotny kolor. (8327

Sprzedaż w aptekach, drogerjach i perfumerjach

Fabryczny skład

„Pharmachemia"

Bydgoszcz, telef. 1461.

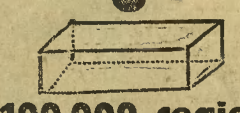
Za niesłuszne obwinienie

oraz wyrządzoną zniewagę w dniu 30. X. 1931 r. p. **Marji Burettowej** niniejszem serdecznie **przepraszam.** (8313

Jan Geszke

właściciel młyna

w Wyrzysku.



100 000 cegieł

I klasy (8102

oddadzą bardzo tanio także w małych ilościach

Bracia Schlieper
Bydgoszcz
ul. Gdańska nr. 99.

Tel. 306. Tel. 361

Za (8314

długi męża mego Walentego Drzymały nie odpowiadam i napominam osoby poszukujące mieszkań, ażeby nie zawierali kontraktów z moim mężem bo on nie jest właścicielem. Zofja Drzymałowa, Grunwaldzka 81.

SPRZEDAŻE

Dom
przy ulicy Sniadeckich sprzedam. Of. filja Dzien. pod „Rentowny". (4529

Skład
z mieszkaniem zaraz na sprzedaż. Adres wskaże Dzien. (4521

Place
budowlane przy Grunwaldzkiej i Chojnickiej położone za dogodną spłatą sprzedaję. F. Peterson, cegielnia, tel. 87. (8013

Hotel
w ruchliwem mieście granicznem z powodu śmierci korzystnie na sprzedaż. A. Stroińska, Ujście, pow. Chodzież. (8281

Osady
parcelacyjne, wyborowe tanio, dogodnie sprzedaje Pawelec, plenipotent Grudziądz, Groblowa 11. (6308

Rybacy
dopóki zapas starczy sprzedaję linki czysto konopne od 3.25 zł wzwyż za kg. B. Muszyński, fabryka lin, Lubawa. (7596

Dom
cały wolny z ogrodem sprzedam, cena niżej wartości spiesznie decydującym. Wiad. Dzien. (8308

Gościniec.
Sprzedam dom z urządzeniem składowem w mieście zaraz wolny. Cena 9.500 zł, spł. według ugody. Zgłosz. A. Wyrembek właśc. Wągrowiec, Bartodziejska 1. (8332

Kolonjalkę
centrum tanio sprzedam. Sokołowski, Sniadeckich nr. 40. (4503

Dom
wolna kolonjalka, wpłata 8000 zł. Sokołowski, Sniadeckich 40. (4504

Jaja
dziennie świeże tanio. Podolska 29. (6845

Motocykl (4501
Triumph z przyczepką 500 k. Bydgoszcz, ul. Ruska 37.

Sprzedam
tanio łóżko, szafę, materac, kołyskę. Wiadomość Gdańska 75c, IV. (4510

Sypialka
ciemna, łóżeczko dziecięce tanio na sprzedaż. Kordeckiego 13, II p. (8309

Wózek
ręczny czterokołowy tanio na sprzedaż. Grunwaldzka 134, pracownia obuwia. (8291

Na
sprzedaż piłę tarczową (Kreissäge), rower damski i męski. Kordeckiego nr. 19 II podw. m. 8. (8299

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł. na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 30 gr., każde dalsze 20 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20 % zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych 50% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25 % dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20 % drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy, Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy.